

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.  
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.  
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 195.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 25 sierpnia 1928 r.

Rok XXII.

## Bez odpowiedzi...

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.) Dzisiejsza „Epoka“ donosi co następuje: Dowiadujemy się, że na ostatnią notę p. Walde-marasa min. Zaleski nie zamierza odpowiadać. Sądząc z ostatnich depeesz zagranicznych, opinia publiczna całego świata doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że odpowiedzialność za niepowodzenie rokowań polsko-litewskich ponosi wyłącznie Litwa.

## Nowy budżet Francji. Poincaré oszczędza.

(w) Pracowity premier i minister skarbu, p. Poincaré podczas swych wywczasów w Sampigny zestawiał preliminarz budżetowy państwa na rok 1929. **Zadanie było nadzwyczaj trudne.** Poszczególne ministerstwa stawiały żądania, które przewyżczały dochody o 6 miliardów franków. Groziło to zachwianiem równowagi budżetowej, stworzonej dużymi ofiarami, podatników, lecz Poincaré kreslił niemiłosiernie. Jego preliminarz, który w dniach najbliższych będzie przedłożony parlamentarowi, wykazuje już tylko 1 miliard, 300 milj. franków złotych deficytu. Niedobór będzie zresztą pokryty z dochodów tytułem planu Dawesa, które są rezerwowane na umorzenie długów.

W uzasadnieniu swego projektu Poincaré ostrzega, — jak dość często — przed niebezpiecznym złudzeniem, jakoby finansowe Francji już przeżyły wszelkie trudności, tak, że czas oszczędności i ograniczeń możnaby uważać za przeszły. Premier udziela nawet nagany ministerstwu, ponieważ „okazywały chęć niezachowywania wiążących ich ograniczeń“. Rząd uznaje obecne obciążenie podatkowe jako **maksimum**, którego pod żadnym warunkiem nie można przekroczyć; dalej widzi on w **bezwzględnej równowadze budżetowej** niezbędny warunek zdrowego skarbu. Z tych względów był zmuszony do poważnych skreśleń rozchodów.

**Nie oszczędza nawet armji i floty.** Ministerstwa wojny, marynarki i kolonij zażądały pierwotnie na swe cele o 4 miliardy franków więcej niż w r. ub. Redukuje się je do 1 miliarda. Większe te wydatki są spowodowane przez techniczne przygotowania powszechnej jednorocznej szkoły wojskowej, która wymaga podniesienia liczby żołnierzy zawodowych, wykończenie programu budowy marynarki oraz przez zwiększone zapotrzebowanie lotnictwa wojskowego. Preliminarz przewiduje także większe wydatki na lotnictwo cywilne. Subwencje dla przemysłu lotniczego mają być podwyższone z 40 na 80 milionów fr. Stworzy się kilka nowych linii, m. i. też z Paryża do Saarbruecken.

Świadczenia rzeczowe na podstawie planu Dawesa w wysokości 1,2 miliarda fr. mają być przekazane do rozporządzenia tym władzom państwowym i samorządowym, które mają wykonać wszelkie plany budowlane. Roboty publiczne będą przeprowadzone w portach Marsylii, Le Havre i w sieci żegluga lądowej.

Żądania urzędników i emerytów państwowych, którzy domagali się podwyżek na ogólną sumę 3 miliardów fr., u względnia się tylko w wysokości 500 milionów dla urzędników, 450 milion. dla rent wojennych i 157 milion. dodatków dla pozostałych po poległych.

## Okupacja Nadrenji potrwa dalej!

Berlin, 24. 8. (tel. wł.) Sensację wywołało tu ogłoszone oświadczenie urzędowe, iż na skutek orzeczenia lekarzy Stresemann nie uda się do Genewy na sesję Rady Ligi. Po podpisaniu paktu Kelloga wróci on do Berlina. Decyzja ta stoi w związku z niepowodzeniem w sprawie przedterminowego opróżnienia

## Francuska Rada Ministrów obraduje.

Paryż, 24. 8. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów poruszano rozmaite kwestje polityki zagranicznej, m. in. sprawę podpisania paktu Kelloga oraz kwestję najbliższego posiedzenia Ligi Narodów.

Nadrenji. Ze strony rządów francuskiego i angielskiego uzależniona się przedterminowe opróżnienie Nadrenji od zawarcia Locarna wschodniego między Niemcami, Polską i Czechosłowacją. W tych warunkach wyjazd Stresemanna do Genewy uważa się za bezcelowy.

(Niemcy spodziewali się, że w pierwszym rządzie omawiana będzie sprawa opróżnienia Nadrenji — tymczasem rząd francuski zawiódł ich nadzieje).

## Obrady genewskie bez Stresemanna i Chamberlaina.

Genewa, 24. 8. (tel. wł.) Wiadomość, że Stresemann nie weźmie udziału w sesji Ligi Narodów, wywołała powszechne ubolewanie w kołach politycznych. Twierdzą, że i Chamberlain z powodu złego stanu zdrowia nie przybędzie. Będzie natomiast Briand.

Berlin, 24. 8. (tel. wł.) Dziś odbędzie się posiedzenie gabinetu, która zadecy-

duje ostatecznie, jaka komisja pojedzie do Genewy — i kto zastąpi ewentualnie Stresemanna, w razie złego stanu jego zdrowia. Projektują na to stanowisko kanclerza Rzeszy — ale tego zatrzymają niewątpliwie sprawy wewnętrzne.

Ponadto wymieniają sekretarza stanu von Schuberta.

## Por. Kalina o swym locie do Bagdadu.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.) Wczoraj powrócił do Warszawy uczestnik lotu Warszawa - Bagdad por. Kalina i sierż. Kłosinek. Por. Kalina zameldował się u pułk. Rajskiego, który polecił mu złożenie pisemnego raportu o przebiegu lotu. Kalina ma wysoką gorączkę z powodu malarji, której się nabawił. Zapytany przez dziennikarzy oświadczył, iż **o swym locie nie może nic powiedzieć, bo taki jest rozkaz.** O śmierci por. Szala-

asa opowiada on, że Szalas nie odniósł żadnej rany. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki. Pochowano go jeszcze tego samego dnia z honorami wojskowymi. Samolot jest tak zniszczony, iż nie opłaca się go przywieźć do Polski. Por. Kalina opowiadał też o strasznych upałach podczas lotu. Zanotowano na wysokości 1500 mtr. 41 stopni gorąca.

## Liga Narodów i polityka mniejszościowa — to bluff.

Berlin, 24. 8. (tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Unji Międzyparlamentarnej wystąpił niezwykle ostro poseł mniejszości narodowych w Czechosłowacji Mendinger, który oświadczył, że **co po rezolucjach, jeżeli nie będą wprowadzone w życie. Liga Narodów i wszelkie traktaty pokojowe — to traktaty papierowe, to wielkie międzynarodowe oszustwo.**

Liga Narodów w sposób krótkowzro-

czny nie rozstrzyga żadnych spraw istotnie ważnych, stojąc na stanowisku utrzymania „status quo“. Zakaz wojny jest popychaniem do nowej wojny (!) Polityka mniejszościowa, jak i kwestja rozbrojenia, to nie mniej wielkie oszustwo, jak poprzednie.

(W słowach posła Mendingera znaleźć można dużo prawdy. Przekonał się o powyższem na własnej skórze — w Niemczech).

## Lotnicy szwedzcy zaginęli i wzywają pomocy.

Nowy Jork. Amerykańskie ministerjum handlu donosi, że w Ameryce usłyszano wołania o pomoc, wysłane drogą radiową od szwedzkich lotników. Samolot szwedzki ma się znajdować w odległości 75 mil od Kap Chadley.

Pomocnicze stacje radiowe w Ameryce północnej starają się uzyskać połączenie z lotnikami szwedzkimi, na wypadek, gdyby zostali oni zmuszeni do lądowania na terenie polarnym.

Statek przybrzeżny „Marion“, który znajdował się w okolicy Cidley na Labradorze, otrzymał rozkaz poszukiwania

za lotnikami. Władze na Nowej Ziemi zostały wezwane do przyłączenia się do poszukiwań.

Donoszą z Ottawy, że rząd kanadyjski postanowił przedsięwziąć energiczne poszukiwania za lotnikami szwedzkimi Hasseltem i Cramerem.

Rząd duński wydał polecenie statkowi, znajdującemu się na wodach grenlandzkich, aby przedsięwziął poszukiwania wzdłuż wybrzeży Grenlandji. Jest rzeczą możliwą, że w akcji ratowniczej weźmie udział również i „Krassin“.

## Z Litwy kowieńskiej.

Wilno, 24. 8. (tel. wł.) Nadeszły tu wiadomości z Kowna, że władze litewskie chcą zamknąć 50% szkół polskich na pograniczu polsko - litewskim.

### Litwini uczą się po polsku.

Władze litewskie wydały zarządzenie, nakazujące oficerom stacjonowanym na pograniczu polskim, nauczania się języka polskiego w ciągu jednego roku. W tym celu z dniem 1. września przy dowództwach zostaną otwarte specjalne kursy języka i pisowni polskiej.

### Kupcy litewscy nie mogą przyjechać do Wilna.

Władze litewskie odmówiły kupcom kłajpedzkim udzielania wiz na przyjazd ich wycieczki do Wilna, podczas trwania Targów Północnych. Prócz tego, ostrzeżono kupców, iż w razie uchylenia się od tego zakazu, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

### Bunt więźniów na Litwie.

(A. W.) W więzieniu w Poniewieżu wybuchł bunt więźniów politycznych. Więźniowie osadzeni od dłuższego czasu bez rozprawy sądowej w wilgotnych celach byli źle odżywiani, i narażeni na nieustanne szykany ze strony strażników litewskich. Obecnie przeciwko podobnemu traktowaniu zaprotestowali przez ogłoszenie głodówki. Nocy ubiegłej kilku więźniów, którzy zorganizowali głodówkę, wywieziono zagranicę miasta. Wówczas więźniowie po wyłamaniu drzwi w celach, zdołali rozbroić strażników, poczem uciekli z więzienia. Przy pomocy wojska, część uwięzionych złapano, niektórzy jednak zdołali ukryć się w lasach.

### Informacje biura Wolffa.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.) Biuro Wolffa donosi z Kowna, że 20 bm. żołnierze polscy mieli oddać kilka strzałów do strażnika litewskiego, a następnego nocy miało dojść do regularnej potyczki pomiędzy strażnikami litewskimi a polskimi. Również agencja Havasa podaje tę wiadomość. Wobec tego stwierdza Pat, że tego rodzaju zajść nie było.

### Olbrymie nadużycia w Rumunji.

Bukareszt. (AW) Śledztwo w sprawie olbrymiej afery naftowej posuwa się, mimo licznych przeszkód naprzód. Najwyższy sąd rumuński wydał rozkaz aresztowania 11-tu wpływowych osobistości, zamieszanych w aferę. Z 11-tu aresztowanych 6-ciu posiada mandat poseselski względnie senatorski. 3-ch jest wyższymi urzędnikami administracji. Między aresztowanymi znajduje się również wicemarszałek senatu, oraz izby deputowanych.

### Dalsze demonstracje chorwackie.

Białogród. (AW) W Osjaku doszło po nabożeństwie za duszę Stefana Radicza do wielkich demonstracji, które urządziła grupa studentów. Do demonstrantów przyłączyła się również publiczność. Tłum udał się przed budynek sądowy, gdzie wygłoszono szereg mów przeciwko rządowi i skupszczynic. Pismo lokalne wychodzące w Osjaku zostało skonfiskowane z powodu omawiania demonstracji.



# Jak się zakończy zatarg z Litwą?

O tem dowiedzą się czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ w przyszłych tygodniach. Kto nie odnowił przedpłaty — niech się spieszy. **Dziś ostatni dzień!**

## Zgon lorda Haldane (1856 — 1928)

**W Niemczech znalazł duchową ojczyznę, dla tego przeciw Prusakom uzbroid Anglię.**

W tych dniach zmarł I-szy wicehrabia Richard Burdon **Haldane**, krótko lord Haldane. Był minister pełnomocny w Londynie, a obecny redaktor „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej“ prof. dr. Wł. Wróblewski, zamieszcza pamięci zgasłego polityka angielskiego długie wspomnienie, w którym m. i. czytamy:

„Lord Haldane, schodząc do grobu, pozostawia we własnym swoim kraju sprzeczne o swoich talentach i zasługach opinie. Marszałek Haig ofiarował mu swoją historję wojny światowej z dedykacją, poświęcającą książkę „największemu ministrowi wojny, jakiego Anglija kiedykolwiek miała“. — Zda się nie ulegać wątpliwości, że program działalności, jaką rozwinął lord Haldane, jako sekretarz wojny w gabinecie sir Henry Campbell - Bannermanna, (1905 — 1908) zawdzięczał swoje powstanie podziwowi, jaki obudził w nim wzory niemieckie. Milicja i siły ochotnicze zostały zastąpione jednolitą armją terytorjalną. Sześć i pół lat urzędowania na stanowisku brytyjskiego ministra wojny, pozwoliło mu program swój wprowadzić efektywnie w życie. Porzucając tekę ministra wojny w czerwcu 1912 r. dla wyższej godności lorda kanclerza, zostawił Anglii korpus ekspedycyjny armji, będący zawsze w pogotowiu wojennym, i kadry armji terytorjalnej nieporównanie sprawniejsze od dawniejszych wojsk ochotniczych. W latach, poprzedzających wojnę światową, występował konsekwentnie przeciw kampanji Lorda Roberta za wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej na lądzie, motywując to tem, że główna siła obronna W. Brytanji leży na morzu. W roku 1914 mógł z uczuciem służebnej dumy być świadkiem, jak stworzona przez niego **ekspedycyjna siła wojskowa świetnie spełniła swoje zadanie na francuskich polach bitew**. Wojna światowa miała jednak odbić się na jego karierze politycznej w dramatyczny sposób. W latach przedwojennych Haldane nigdy nie tał swego pociągu do wielkich dzieł niemieckiego ducha. Filozofja Hegla miała w nim jednego z najlepszych w Anglii znawców. Tłumaczył Schopenhauera, miał w Niemczech wielu bliskich przyjaciół i lubił mówić głośno, że uważa Niemcy za swoją duchową ojczyznę. (Haldane był studentem w Göttingen. Uw. Red. Dzien. Bydg.)

Jak długo istniał gabinet czysto liberalny Asquitha, Haldane utrzymał się w nim mimo wojny. Jednak, gdy przyszło do tworzenia przez Asquitha pierwszego ministerstwa koalicyjnego (w 1915 r.) **sentymant antyniemiecki brytyjskiej opinii publicznej**, nie pozwolił na solidaryzowanie się z rządem z człowiekiem, który miał na sobie zniechęcające piętno niemieckich sympatyj. Lord Haldane wyszedł z gabinetu i zdawało się, że jego karjera jako męża stanu jest skończona. **Patryjotyzm Haldane'a** nie był jednak nawet wtedy **podejrzany** przez nikogo, a upadek jego spowodowany został jedynie tem, że w swoich sądach o Niemczech pomylił się i że tę pomyłkę zapamiętano w Anglii aż do chwili, kiedy po wybuchu wojny społeczeństwo angielskie naturalnym biegiem rzeczy ogarnęła psychika, nie pozwalająca na przebaczenie tego rodzaju omyłek. Dla samego Haldane'a **rola Niemiec przy wybuchu wojny była zapewne największym rozczarowaniem jego politycznego życia**, choć nie była pierwszym z rządu w stosunku do Niemiec. Pierwsze przypało na luty 1912, kiedy Haldane jeszcze jako sekretarz wojny, przedsięwziął tajemniczą podróż do Berlina, jak mówiono na zaproszenie cesarza, którego w poprzednim roku, w czasie jerozolimskiej w Anglii, u-

gaszczał w swoim domu. Ta podróż, która Haldane'owi przyniosła **rozgłoszenie światowe**, skończyła się dla niego zawodem. W październiku 1914 roku premier **Asquith odkrył sekret rokowań berlińskich lorda Haldane'a**. Rozmowy Haldane'a z Wilhelmem II, kanclerzem i innymi ministrami niemieckimi doprowadziły mianowicie do wyjaśnienia położenia w tym kierunku, że rząd niemiecki nie chciał się zadowolić formalnym zapewnieniem gabinetu brytyjskiego, iż W. Brytanja nie weźmie udziału w żadnym niesprowokowanym ataku na Niemcy. Rząd Rzeszy domagał się czegoś więcej, a to bezwarunkowego zobowiązania się **W. Brytanji do neutralności na wypadek jakiegokolwiek wojny**, prowadzonej przez Niemcy. Na to Anglija zgodzić się nie mogła i od tego czasu lord Haldane przestał występować za angielsko-niemieckim zbliżeniem.

Jako jeden z pierwszych polityków liberalnych angielskich zrozumiał wielką rolę, jaka czekała w Anglii partję pracy. Jego sympatje w tej mierze były tak znane, że mało obudziło zdziwienia, gdy w pierwszym gabinecie Labour Party Ramsay Mac Donald ofiarował lordowi Haldane kanclerstwo i zastępstwo rządu w izbie lordów, a Haldane tę propozycję przyjął.

Z lordem Haldane'em znika ze sceny świata jeden z protagonistów wyrobiającego się najnowocześniejszego brytyjskiego typu. Szkot z pochodzenia, temu pochodzeniu zawdzięczał zapewne większą łatwość przeczuwania nowego porządku świata, niż ją mają rdzenni Angliacy. Historia kiedyś zdecydowała, która strona jego działalności najwięcej przyniosła pożytku jego rodzinemu krajowi. Ale jego natura, charakter, kroje życia i pojemność intelektu, w którym dylematy wojskowe szeregowały się w największym porządku obok dylematów politycznych, prawnych i filozoficznych, mogłyby skusić pióro nawet wielkiego artysty, choćby takiego, jakim był lord Macaulay.

## Kronika telegraficzna.

**Warszawa, 24. 8. (tel. wł.)** Na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów ma być uchwalone jak donosi „Rzeczpospolita“ projektowane od dłuższego czasu tu utworzenie podsekretariatu stanu w prezydium Rady ministrów. Na stanowisko to wysuwa się kandydaturę wiceprezesa klubu parlamentarnego B. B. pośla Kościakowskiego.

**Warszawa, 24. 8. (tel. wł.)** Państwowy urząd emigracyjny rokuje obecnie z władzami francuskimi o zniesienie przez konsulaty francuskie w Polsce opłat za wizy wydawane obywatelom polskim udającym się do Francji w celach zarobkowych.

**Warszawa, 24. 8. (tel. wł.)** Rozprawa o zamach na Lizarewa przez Wojciechowskiego odbędzie się w połowie listopada.

**Berlin, 24. 8. (tel. wł.)** Wczoraj w południe zebrała się Rada Kongresu Unji Międzyparlamentarnej w celu skompletowania prezydium. Wybrano m. in. prezesa francuskiej izby poselskiej.

**Berlin, 24. 8. (tel. wł.)** Władze pruskie obradują nad projektem reformy szkolnej dla mniejszości narodowych w Prusach.

**Wiedeń. (AW)** W tych dniach nastąpi otwarcie bezpośredniego połączenia telefonicznego między Londynem a Wiedniem. Rozmowa trzyminutowa kosztować będzie 14 szylingów

## Skazany za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski.

**Kowno. (AW)** Prasa litewska podaje, iż trybunał najwyższy rozważał ostatnio skargę apelacyjną Romana Muryna, skazanego w swoim czasie przez sąd wojenny na bezterminowe więzienie za rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Sprawa wzbudziła na Litwie wielkie zainteresowanie ze względu na to, iż jako świadek figurował w niej Mikołaj Birzyska znany działacz litewski i że Muryn miał spowodować wyrzucenie z Wilna 33 działaczy litewskich zaraz po wkroczeniu wojsk gen. Żeligowskiego. Według zeznań Birzyski Muryn, w r. 1921 w Wilnie proponował mu swo-

je usługi, udając Litwina prześladowanego przez Polaków. Birzyska, chcąc mieć go na oku umieścił go w księgarni Milda. Wkrótce potem nastąpiło aresztowanie i wysiedlenie 33 działaczy litewskich z Wilna. Sędzia śledczy w Wilnie miał pokazać Birzysce podpisy przez Muryna komunikat donoszący o litewskim Komitecie Wyrotowym w Wilnie. W roku 1926, Muryn miał uprawiać szpiegostwo na rzecz Polski, przyczem został schwytany i osadzony w więzieniu. Najwyższy trybunał wyrok sądu wojennego zatwierdził.

## Alkohol pociechą w piekle sowieckim.

**Moskwa. (AW)** Konsumcja alkoholu na terenie Sowietów okazuje dalszy wzrost. W szczególności silny wzrost konsumcji daje się zauważyć na terenie Białej Rusi. Spożycie wódki jest tylko częściowo zaspakajane przez monopol, w znacznej części zaś zwłaszcza włościanie piją t. zw. **samogonkę**, wódkę pędzoną z kartofli lub zboża. Plaga ta rozrosła się do rozmiarów niebywających. Rząd sowiecki czuje się bezsilnym i środkami policyjnymi nie może zwalczyć zła. **Olbrzymi procent zboża, mimo jego braku w kraju idzie na wyrób nie-**

**legalny wódki samogonki.** W dniu 21 bm. ogłoszono urzędową statystykę. Wynika z niej, iż wyrób samogonu w pierwszym półroczu bieżącego roku w porównaniu do drugiego półroczia roku zeszłego wzrósł o 51,9%. W bieżącym półroczu skonfiskowano na Białej Rusi sowieckiej 4159 aparatów do pędzenia wódki oraz 30 000 litrów samogonu. W sądach sowieckich na Białej Rusi zalega 1519 spraw z ubiegłego półroczia przeciwko osobom, wyrabiającym nielegalnie wódkę

## Venizelos wzywa do jedności narodowej.

**Ateny. (A. W.)** Premier Venizelos wydał do swoich zwolenników odezwę, w której podkreślając wielkie zwycięstwo obecnego rządu, wzywa do złagodzenia walk partyjnych i zaprzestania hałaśliwych demonstracji, skierowanych przeciw wrogom politycznym. Venizelos podkreśla dalej, iż znaczna część dotychczasowych wrogów rządu, głosowała przy wyborach na listy rządowe w warunkach zupełnej bezstronności administracji wobec zgłoszonych list wyborczych.

## Falszywy Lenin.

**Szanghaj. (AW)** Wychodzące tu dzienniki angielskie przynoszą sensacyjną informację jakoby w Charbinie aresztowany został znany działacz komunistyczny, b. szef sztabu generalnego wojsk nankińskich Borodin. Według tychże relacji Borodin podał swoje nazwisko jako Lenina, został jednakże poznany i przez władze mandzurskie osadzony w więzieniu śledczym.

## Attaché chiński odwołany z Moskwy.

**Moskwa, 24. 8. (tel. wł.)** Władze sowieckie kładą nacisk na przyspieszenie odwołania chińskiego attache wojskowego w Moskwie, Dejmę - lacusa, oskarżonego o to, że w czasie demonstracji samolotów w Leningradzie **robili zdjęcia fotograficzne**. (Aresztowano go wtedy, jednak wskutek interwencji poselstwa chińskiego został uwolniony).

## PROGRAMY RADJOFONICZNE.

**SOBOTA, 25 SIERPNI.**

Poznań (344,8). Godz. 7,00—7,15: Gimnastyka poranna. 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy firmy K. Kłosowski, Poznań. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-towarowej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 18,00—19,00: Program dla dzieci. 19,00—19,25: Gawęda reporterska — red. Winiewicz. 19,30—19,55: Odczyt. 20,00—20,15: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22,00: Koncert popularny. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: met. i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“. 24,00—02,00: XXIII-ci koncert nocny firmy „Philips“.

Warszawa (1111). Godz. 12,00—13,00: Koncert z płyt gramofonowych firmy „Józef Weksler“, Warszawa. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marijskiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczne, gosp. i nadprogram. 17,25—17,50: Odczyt z działu „Radjokronika“. 18,00—19,00: Audycja dla dzieci. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: „Radjokronika“. 19,55—20,05: Komunikat rolniczy. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert popularny, organizowany przez orkiestrę Filharm. warsz. i Polskie Radio. 22,00—22,05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-met. 22,05—22,20: Komunikaty PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjne, sportowe, nadprogram. 22,30—23,30: Muzyka taneczna.

## Trzęsienie ziemi.

**Tehoran. (A. W.)** W prowincji Chosasan w okolicach Nishapur i Szirwan nastąpiły 22. bm. około 11 w nocy gwałtowne wstrząśnienia ziemi. W Nishapur około połowy domów runęło. Zabitych jest kilkanaście osób, kilkadziesiąt rannych.



## Organizacja pokoju. Z kongresu C. I. A. M. A. C. w Berlinie.

(Od specjalnego korespondenta).

### III.

Właściwe obrady kongresu Międzynarodowej Konferencji b. wojskowych i inwalidów rozpoczęły się w piątek, dn. 10 bm. w 2 komisjach, politycznej i społecznej. Pierwsza z nich miała omówić postępy pracy pokojowej, uzgodnić poglądy poszczególnych delegacji na sprawę organizacji pokoju i przygotować odpowiednią rezolucję, któraby określiła środki, jakie dla organizacji pokoju w polityce świata całego miałyby znaleźć zastosowanie. Druga komisja (społeczna) rozpatrywała sprawę zaopatrzenia ofiar wojny w poszczególnych państwach i zastanawiała się nad wyszukiwaniem środków, mogących istniejące jeszcze braki usunąć.

Szerszy ogół interesuje niewątpliwie przedewszystkiem rezultat prac komisji politycznej. I o nich to szczególnie należy mówić.

W komisji tej, nazywanej także komisją pokojową (commission de la paix) najwięcej czasu zajęły **sprawa organizacji pokoju** i sprawa stosunku Ciamacu do Fidacu.

W pierwszej sprawie, którą referował prof. Cassin, członek delegacji francuskiej przy Lidze Narodów, starły się dwa poglądy. Niemcy stanęli na stanowisku, że 1) po dokonaniu rozbrojenia państw centralnych winno zgodzić z postanowieniami traktatu wersalskiego nastąpić rozbrojenie ogólne, 2) że zbliżeniu narodów, szczególnie zaś Niemiec do Francji przeszkadza m. i. podtrzymywana ich zdaniem zupełnie niepotrzebnie okupacja Nadrenji, która o tyle jest dla idei pokoju szkodliwa, że podtrzymuje źródło głębokiego upokorzenia i niezadowolenia narodu niemieckiego, co wśród ludu niemieckiego utrudnia rozszerzenie pracy niemieckich przyjaciół pokoju i dokonanie przez nich dzieła moralnego rozbrojenia całego narodu niemieckiego. Zwycięstwo republikanów, których pokojowość — zdaniem niemieckich uczestników kongresu — nie może być kwestionowana, byłoby o wiele większe, gdyby wojowniczo nastroszeni nacjonaliści niem. nie mogli wskazywać na to, że pacyfisci niemieccy mimo ugodowej polityki nie zdołali załagodzić i zmniejszyć ciężarów, jakie na skutek traktatu wersalskiego przytłaczają życie Niemiec.

Tym wywodom przedstawiła delegacja polska (Stachecki, Kantor, Bigoń-

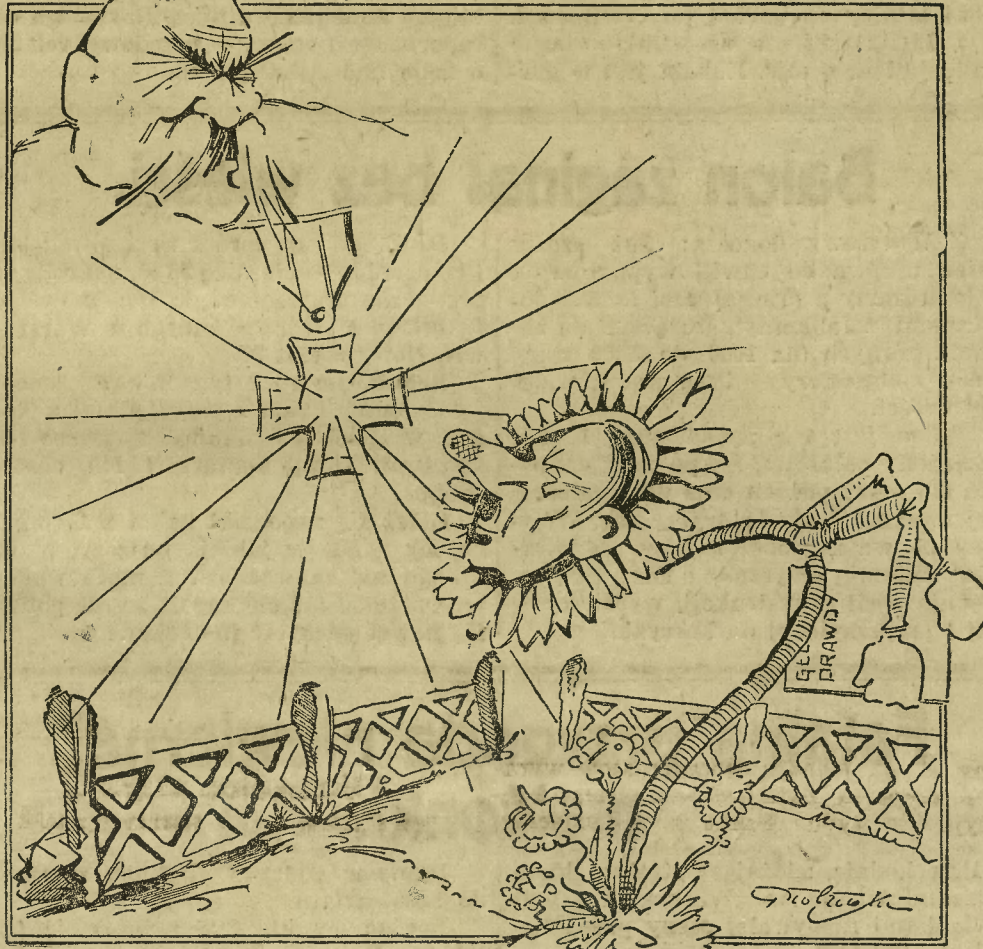
ski), poparta po części przez Francuzów, następujący punkt widzenia:

Dla Polski nie może być niestety mowy o rozbrojeniu, dopóki jej sąsiad wschodni, nie uznający międzynarodowego prawa i Ligi Narodów, uzbrojony od stóp do głowy, dyszący chęcią wywołania wszechświatowej rewolucji, stanowi dla niepodległości Polski i całości jej granic oraz dla zachodniej kultury i cywilizacji, której Polska jest przedmurzem, groźne niebezpieczeństwo.

Okupacja Nadrenji nastąpiła zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego dla zabezpieczenia pokoju **ogólnego** i spłaty długów wojennych przez Rzeszę Niemiecką. Rozumiemy — wywodziła delegacja polska — że okupacja wielkiej i bogatej prowincji jest dla

Niemców ciężarem, obraża dumę narodową i jest przedmiotem zacieklej agitacji niemieckich imperjalistów, ale pacyfisci niemieccy powinni wniknąć w położenie pacyfistów francuskich, polskich itd. Czyż pacyfisci ci mogą w swoich krajach poprzeć hasło niemieckie o ewakuacji Nadrenji, skoro długi wojenne nie są spłacone i pokój ogólny nie jest zabezpieczony nawet teoretycznie? Jak można żądać, aby np. Polska zgłosiła w sprawie ewakuacji Nadrenji swoje „desinteressement“, skoro Niemcy wzbraniają się podpisać z Polską pakt t. zw. „Locarno Wschodniego“, w którymby Niemcy uznali zachodnie granice Polski tak samo, jak w układzie z Locarno uznali granice Francji i Belgii.

## Z belwederskiego ogródka.



„W środku kwiatów, jak pełnia pomiędzy gwiazdami,  
Krały słonecznik licem wielkim, gorejącem,  
Od wschodu do zachodu kręci się za słońcem...“

(Pan Tadeusz, ks. II.)

Sprawa ewakuacji Nadrenji stoi więc w związku z sprawą zabezpieczenia pokoju na wszystkich odcinkach, szczególnie na granicy polsko-niemieckiej. Jeżeli więc niemieckie organizacje pacyfistyczne chcą sobie umożliwić prowadzenie owocniejszej propagandy pokojowej przez usunięcie ewakuacji Nadrenji, stanowiącej — jak mówią — kolec w ciele niemieckiego narodu, niechże wpłyną na rząd swój, aby zgodził się na uznanie polskich granic zachodnich, stale przez nacjonalistów niemieckich bez sprzeciwu ze strony urzędowych Niemiec kwestionowanych.

Po długiej debacie uchwalono ostatecznie przedłożyć plenarnemu zebraaniu kongresu rezolucję, która mówi, że „rządy poszczególnych państw powinny dążyć do zabezpieczenia pokoju drogą

1) urzeczywistnienia powszechnego rozbrojenia i

2) ustalenia międzynarodowych trybunałów rozjemczych.

Kongres uważa, iż rządy państw zainteresowanych winny przystąpić do prac przygotowujących rozciągnięcie układu z Locarno na tereny, układem dotąd nie objęte, i ewakuację Nadrenji“.

Jak widzimy, jest rezolucja wynikiem kompromisu. Niemiecki punkt widzenia uległ poważnej zmianie. Rezolucja uwzględnia także polskie interesy.

Tarnawski.

## Amerykianie wykupują przemysł śląski.

(Od własnego korespondenta górnośląskiego).

Już przed laty kapitał amerykański poważniejszą sumą zaangażował się w przemysł śląski, nabywając na własność większą część akcji wielkiej spółki Giesche i stając się tym samym głównym właścicielem tego wielkiego przedsiębiorstwa, eksploatującego liczne kopalnie i huty — głównie huty cynku. Nabywcą akcji tej spółki i jej właścicielem jest amerykański koncern Harrimanna, który ostatnio rozpoczął także z innymi wielkimi spółkami śląskimi rokowania o sprzedaż swych akcji. Rokowania te są już na ukończeniu a nawet, jak niektórzy zapewniają, zostały już sfinalizowane w ten sposób, że koncern Harrimanna nabył około 55 proc. a więc większość akcji czterech największych śląsko-polskich hut wzgl. spółek górniczo-hutniczych, do których oprócz największych hut na Śląsku należą także liczne kopalnie i różne inne przedsiębiorstwa, nie mówiąc już o olbrzymich obszarach leśnych i rolnych. Są to huta Królewska, huta Laury, huta Bismarka i Katowicka Sp. Akc., z hutą Martą z kilku kopalniami. Również do huty

Dr. Antoni Marczyński.

## NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Wiązali mi ręce na plecach, kiedy byłam sama w pokoju, a specjalny dozorca pilnował mnie nieustannie. Nawet z próbą głodówki umieli sobie poradzić. Przemocą otwierali mi zaciśnięte szczęki i karmili mnie buljonem, czekoladą, mlekiem, wlewano do ust przez gumową rurkę. Byłam otoczona najtroskliwszą opieką. Nie mogłam zginąć, nie zarobiwszy wprzód dla mych właścicieli owych dziesięciu tysięcy...

Pewnego razu zamigotał mi błysk nadziei, że przecież wydobędę się z tego piekła. Mój dozorca dostarczył mi ołówek oraz ćwiartkę papieru i przyrzekł za słoną opłatą pięciu tysięcy dolarów doręczyć list adresatowi. Zaadresowałam oczywiście do Johna. Napisałam mu, że tamten list był wymuszony, w krótkich słowach opisałam swą obecną niedolę, nadmieniałam, że Billy Mincing wiozł mnie przez Brooklyn, że jego lupanar znajduje się gdzieś na Long Island, błagałam o ratunek i w końcu prosiłam, aby oddawcy wręczył umówione „honorarium“, pięć tysięcy dolarów. Nie marzyłam oczywiście, abym znów mogła żyć pod jednym dachem z Johnem, nie marzyłam, aby mi mąż mógł wybaczyć moją lekkomyślność i

zapomnieć o jej strasznych skutkach, ale znając Johna, wiedziałam, że nie opuści mnie w mej niedoli i uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, byle mnie wyrwać z szponów, w jakich się znalazłam...

Tego dnia po raz pierwszy nie potrzebowałam mi zmuszać do jedzenia. Z bezgraniczną naiwnością nadstuchiwałam dzień cały, czy nie usłyszę ciężkich kroków policjantów i okrzyków przerażenia członków zdemaskowanej bandy... — Ale jutro, napewno, — pocieszałam się, kiedy wieczór zapadł. Na krótko przed północą zaprowadzono mnie na piętro do wspaniale umeblowanych apartamentów „zarządu klubu“, jak mówił dozorca. Przy stole zastawionym flaszkami wina ujrzałam Billy'ego oraz Izaaka. Pierwszy zerwał się odrazu na mój widok, podszedł chwiejnym krokiem do miejsca, gdzie stałam, pokazał mi mój dzisiejszy list, uderzył mnie w twarz z całej siły i krzyknął: — Oto masz dowód jak wierną jest nasza służba. Tym razem dostaniesz zwykłe bicie, ale w przyszłości możesz być gorzej ukarana! — Gorzej? Cóż mogło mnie spotkać gorszego? Śmierć? Ależ ja jej wyglądałam z utęsknieniem. Oh, gdyby mnie już raz chcieli zabić, zamordować w najokrutniejszy sposób. I nie dlatego aby pomścić ów policzek, lecz by sprowokować pijanego ciemiężcę, zaatakowałam go z wściekłością. Tygrysim susem przyskoczyłam do stołu, chwyciłam jakiś talerz i uzbrojona tym niepewnym orężem rzuciłam się do ataku. Mój celny pocisk rozprysł się co prawda po rzucie, lecz dosięgnął celu i przecięł Billy'emu czoło nad okiem. Rozjuszony, oszalały z wściekłości z

twarzą krwią zalaną runął na mnie jak burza. Uczułam na szyi morderczy ucisk jego palców, wiedziałam że zginę i mimo instynktownego lęku przed przekroczeniem progu śmierci, cieszyłam się w duchu, iż za chwilę będzie kres mej golgoty. Tego przecież pragnęłam gorąco, w tym celu sprowokowałam wybuch jego gniewu... Ale grubby żyd czuwał. Sapiąc z wysiłku odciągnął rozwścieczonego współnika i ocalił mi życie, niestety...

Odpokutowałam gorzko swą zuchwałość, a kiedy przyszedłam do siebie po dwóch tygodniach, zostałam pewnej nocy wyprowadzona do olbrzymiego parku, okalającego lupanar ze wszystkich boków. — Pewnie zrobią ze mną konie radowałam się w głębi serca, ale czekał mnie zawód. Umieszczono mnie w kabinie łodzi motorowej, w której siedziało już coś z dwa tuziny kobiet, przeważnie bardzo pięknych i bez wyjątku młodych. Motorówka wypłynęła na pełne morze i po kilku godzinach jazdy przybiła do boku dużego parowca. Statek ów był przeznaczony wyłącznie do przewozu białych niewolnic i posiadał w tym celu specjalne urządzenia. Umieszczono nas po dwie w małych kabinach i tej nocy rozpoczęłyśmy długą podróż na południe. Billy pozostał w Stanach, natomiast Izaak miał kierownictwo transportu w swych rękach i nie jeden raz odprowadzano mnie wieczorem do jego kajuty. W czasie tej podróży ponowiłam usiłowania pozabawienia się życia, używając nowej metody. Korzystając z tego, że okna kabin pozostawiano nam na noc otwarte, nie przykrywałam się i zasypana zupełnie obnażona, licząc, iż

zazębnię się wreszcie, dostanę zapalenia płuc, czy gruźlicy. Niestety, śmierć ani choroba nie przychodzi wtedy, kiedy się jej pragnie. Zahartowałam się tylko i w najlepszym zdrowiu przybyłam do brzegów Brazylii. Nasz statek zakotwiczone naprzeciw Rio de Janeiro, lecz zdala od lądu, a wysłana motorówka przywoziła późnym wieczorem gromadę właścicieli domów publicznych i pośredników w handlu żywym towarem. Rozpoczął się ohydny jarmark, targ na bydło. Bo jak spędzone na targownicę bydło stałyśmy nagie, stłoczone w kajutach, sąsiadujących z obszerną jadalnią, skąd dochodziły odgłosy śmiechów, klapsów, okrzyków pochwał lub nagany oraz rubasznej licytacji. I ja przeszłam to nowe piekło. I mnie klepano, ganiono, oglądano zęby, i mnie zmuszano do biegania, przeginania się, do zatańczenia, wśród ogłuszającej wrzawy i śmiechów zebranych nabywców żywego towaru. Wreszcie wystąpił jakiś Hiszpan. Spytał o cenę. Kiedy Izaak ją wymienił, ryknął takim śmiechem, że wzdryłam z przestachu. Po długiej kłótni dobił targu i w ten sposób zaczął się następny akt mej tragedji...

Mój nowy władca był właścicielem eleganckiego lupanaru w Rio de Janeiro. Miał bogatą klientelę i trudno nie przyznać, że dbał o swoje niewolnice. Dbal o nie, lecz zmieniał je rok rocznie, aby goście mieli urozmaicenie. Nie bito nas, odżywiano dobrze, to też ten okres niewoli wydał mi się o niebo lepszym, w porównaniu z poprzednim. Ale bądź co bądź była to niewola i straszna niewola. Przez ile rąk przeszłam w tym czasie, tego dziś nie potrafię powiedzieć. (Ciąg dalszy nastąpi).



Królewskiej należą kopalnie, tak samo do hut Laury z wyjątkiem hut Bismarka.

Nabywszy na własność 55 proc. akcji tych spółek, należących dotąd do Niemców (jednym z głównych akcjonariuszów był dotąd bankier Weinmann w Wiedniu), koncern Harrimanna uzyskał decydujący wpływ na całokształt prowadzenia gospodarki w tych olbrzymich warstatach pracy na Śląsku.

Przez przejście w posiadanie Amerykanów owych hut, zawiadnął kapitał amerykański większością (60 proc.) hut żelaznych i cynkowych na Śląsku i stał się zarazem posiadaczem około 40 proc. ogółu kopalń węgla. Od kapitału angielskiego zatem i od obrotowości amerykańskich właścicieli hut i kopalń na G. Śląsku odtąd w znacznej mierze zależy będzie dalszy rozwój stosunków gospodarczych na Śląsku, a z nimi razem dola lub niedola ludności górnośląskiej.

Rzecz jasna, że w wyniku przepisów Traktatu Wersalskiego i Konwencji Genewskiej o podziale G. Śląska, traktujących o likwidacji własności niemieckiej w Polsce, rząd polski nie mógł przy tak wielkiej transakcji pozostać bez wpływu. Rząd polski miał prawo sam wykupić z rąk niemieckich cały przemysł śląski, o ile do Niemców należał, nie mając jednak do dyspozycji potrzebnych na to olbrzymich funduszy, mógł na wykupienie wpływać w inny sposób, godząc się, jak naprzykład w powyższym wypadku, na wykupienie go przez Amerykanów — oczywiście pod pewnymi warunkami.

Nowonabywcy mianowicie mają w ciągu lat najbliższych wyłożyć na inwestycje w przemysł śląskim, jak naprzykład budowa wysokich pieców najnowszych systemów itd. przy najmniej 12 milionów dolarów, ażeby w ten sposób przy pomocy najnowszych zdobyczy techniki zapewnić temu przemysłowi rozwój i uczynić go zdolnym do konkurencji z zagranicznym przemysłem żelaznym. Ponieważ i Amerykanom oczywiście we własnym ich interesie zależy na jak największej rentowności, a zatem także wydajności i zdolności konkurencyjnej nowo nabytych przedsiębiorstw przemysłowych, nie mogło to żądanie rządu naszego napotkać u nich na żaden poważniejszy sprzeciw.

Drugim bardzo ważnym postulatem rządu naszego miało być żądanie niejakiego spolonizowania nabytych przez Amerykanów hut i kopalń, albo — ściślej mówiąc — usunięcie stamtąd dotychczasowych wpływów niemieckich, nietylko niższych ale także i wyższych, Amerykanie winni się postarać o urzędników Polaków.

Cała ta transakcja przejścia znacznej części przemysłu górnośląskiego z rąk niemieckich w ręce amerykańskie, będzie więc, jak widać, miała dla G. Śląska i Polski nietylko wielkie znaczenie gospodarcze, ale i niemniej poważne znaczenie polityczne.

A. Pająk.

## Z KRAJU.

**Samotne młode kobiety nie mogą emigrować.**

Państwowy urząd emigracyjny wydał okólnik w sprawie emigracji kobiet poniżej lat 21 na roboty rolne do Francji. Urząd tym razem kategorycznie wyjaśnił, iż emigracja samotnych kobiet niepełnoletnich do Francji jest bezwzględnie zakazana, choćby nawet dziewczęta takie były uwłasnowolnione.

**Nowa wielka fabryka kabli elektrycznych.**

Pomiędzy magistratem m. Radomia a jednym z zagranicznych konsorcjów rozpoczęły się konferencje, dotyczące budowy olbrzymiej fabryki kabli elektrycznych w Radomiu. Fabryka ma stać na gruntach miejskich i zatrudniać będzie około 600 robotników.

**VIII. zjazd inżynierów kolejowych.**

W Katowicach odbędzie się dnia 7, 8 i 9 października VIII zjazd inżynierów kolejowych.

**Bestjalska żona morduje męża-staruszka.**

Jak donosiliśmy, w nocy z 15 na 16 bm. we wsi Żuraw, gm. Złoty Potok, zamordowany został podczas snu w stodole 79-letni Wojciech Piotrowski, którego znaleziono z rozpiętą głową uderzeniem siekiery.

W wyniku dochodzenia policyjnego ustalono, że bestjalskiego mordu dokonała żona zabitego, 56-letnia Piotrowska. Piotrowski po zgonie pierwszej żony, ożenił się z nią, wdową, która z pierwszego małżeństwa miała syna i córkę. W pożyciu Piotrowskich wynikły zatargi gdyż ona domagała się ustawicznie, aby Piotrowski cały swój majątek wartości 1200 zł. i 800 zł. gotówka przepisał na jej dzieci. Starzec nie zgadzał się na to, nie chcąc pozostać na łasce pacierza i pasierbicy. Aż oto obłąkana chciwością kobieta zgładziła męża ze świata, aby dojść do posiadania pożądanego majątku,

## Idzikowski i Kubala w Warszawie.

**Serdeczne przyjęcie naszych bohaterów.**

Dnia 21 bm. rano przybyli do Warszawy pociągiem paryskim majorowie Idzikowski i Kubala.

Przyjęcie lotników było bardzo serdeczne, choć zorganizowane dość skromnie, bez żadnych szumnych przygotowań.

Na kilkanaście minut przed godziną 9-tą rano, na peronie IV toru, gdzie zatrzymał się miał pociąg paryski, zgromadziła się liczna grupa oficerów-lotników, gości tłum publiczności, oraz przedstawiciele władz. Punktualnie o godz. 9-tej przed peron wtoczył się pociąg paryski. W oknie wagonu 2-ej klasy widać mjr. Idzikowskiego i Kubalę w towarzystwie por. Borowego. Z piersi zebranych wyrwywają się gromkie okrzyki na cześć bohaterów lotników, którzy kłaniają się z uśmiechem.

W chwilę potem schodzą na peron. Obaj lotnicy są ubrani po cywilnemu. Mjr. Idzikowski ma na sobie czarne palto jesienne, mjr. Kubala jest w gar-

niturze marynarkowym, przez lewą rękę ma przewieszony płaszcz, prawa ramię wskutek wypadku na okręcie „Samos” zwisa na temblaku.

Następują powitania. Pierwszy wita bohaterskich lotników pułk. Rayski, następnie inni oficerowie. Panie wręczają mjr. Idzikowskiemu i Kubali bukiety kwiatów.

Po powitaniu, wszyscy skierowują się ku wyjściu. Major Kubala udaje się wraz z rodziną do domu, mjr. Idzikowski odjeżdża samochodem pułk. Rayskiego.

O godz. 12 w południe w kasynie 1 p. lotniczego odbył się

**bankiet**

na cześć lotników. Nastrój był bardzo serdeczny. Wygłoszono szereg toastów.

W środę, 22 bm. przed południem lotnicy stawili się u pułk. Rayskiego do raportu służbowego — urzędowej relacji o locie nad Atlantykami.

## Balon zaginął bez wieści.

Z Warszawy donoszą: Już szósty dzień upływa od chwili wypuszczenia balonu-sondy z przyrządami meteorologicznymi (z Jablonny), służącemu do badania górnych (na 1000 do 5000 mtr.) warstw atmosfery — i niema o nim dotąd wieści.

Balon jest tak zbudowany i tak obciążony balastem, że, po utrzymywaniu się przez pewien czas na zamierzonej wysokości, opada, tracąc gaz. Wówczas obywatela, obserwujący „lądowanie” wyjmują przyrządy z koszyka i postępują według instrukcji, wydrukowanej i przychepionej do koszyka.

Druk zawiera oprócz wskazówek jak i co zrobić — obietnicę 20 zł. nagrody za przesłanie przyrządów do Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie, Nowy Świat 72.

Regularnie co 2 tygodnie, a czasem i codziennie balon z przyrządami wylatuje w „podróż naukową” i zawsze Instytut otrzymuje aparaty i ich obserwacje.

Gdzie się zapodział balon z 17 bm.? czyżby spadł w jakiejś puszczy, przez nikogo nie zauważony? a może wpadł w ręce ludzi tak ciemnych, że nie potrafili nawet odczytać instrukcji?

## Fatalna przygoda niewiernej małżonki.

Przechodnie, zdążający Krakowskim Przedmieściem w Warszawie, byli świadkami niebywałej sceny przed hotelem „Bristol”.

Wychodząca z vestibulu p. Barbara Iwicka, obywatelka ziemska z pod Skierniewic zatrzymała się nagle i, wskazując na ubraną w strój wieczorowy damę, krzyknęła:

— Trzymajcie ją! To złodziejka! Ma na sobie moją suknię!

Wynikło zamieszanie. Wezwano policję.

Pan, towarzyszący podejrzanej kobiecie, okazał się kupcem z Lipska, zamieszkałym w tymże hotelu. Nie rozumiał po polsku, nie wiedział o co chodzi. Zwolniono go więc niezwłocznie po stwierdzeniu faktu, że zawarł przelotną znajomość.

Damę w cudzych piórkach zabrano do komisariatu.

Roniąc gorzkie łzy, zeznała, iż fatalną suknię kupiła okazyniście w składzie używanej garderoby przy ul. Pokornej 12.

Podarła się za Surę F-n, żonę bogatego hurtownika branży skórzananej.

Podczas spisania protokołu do komisariatu wpadł zdyszany małżonek, któremu ktoś doniósł telefonicznie o przygodzie niewiernej połowicy.

Co się tam działo, trudno opisać. Rogacz kłął, skakał, tupał. Obdarzał żonkę takimi epitetami, jakich nie znajdzie się nawet w obszernym słowniku. Rozwód murywany.

Dodać wypada, że gość z Lipska jest dostawcą skór gienzowych do hurtowni pana F-na.

**Pożar na dworcu w Lidzie.**

Dnia 17 bm. na dworcu kolejowym w Lidzie, w składzie wydziału drogowego wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar, który strawił całkowicie strażnicę, oraz prowizoryczną wieżę ciśnienia. Straty znaczne, dochodzą do 200.000 złotych.

**Nadużycia urzędnika policyjnego.**

W miejskim komisariacie we Lwowie wykryto nadużycia jakich dopuszczał się urzędnik tego komisariatu Florsch. Urzędnik ten nadchodzące do komisariatu policji doniesienia na kupców za przekroczenie godzin policyjnych odstępował swemu zaufanemu, który obchodził kupców i za opłaty wynoszące 30 do 50 zł doniesienia te niszczył. Policja bada skrzętnie wszystkie zatajone dotąd doniesienia celem wykrycia rozmiarów nadużycia.

**Zbrodniarz i jego młodociana ofiara.**

Wasył Teodoran, dezertor z armii rumuńskiej, zamieszkały od dłuższego czasu w Stanisławowie, dopuścił się defloracji 5-letniej Janny B., córki obywatela stanisławowskiego. Zbrodniarza aresztowano i oddawiono do więzienia karnego.

**Kiedy zwłoki śp. por. Szalasa będą sprowadzone do kraju.**

Bezpośrednio po tragicznej śmierci śp. por. Szalasa na lotnisku w Bagdadzie opinia polska dowiedziała się, że zwłoki bohatera lotnika, który swoje młode życie poświęcił dla chwały Polski sprowadzone zostaną staraniem władz do Polski.

Władze wojskowe angielskie czekały tydzień na przyjazd kogokolwiek z Polski. Po tygodniu odbył się pogrzeb, na którym nie było nikogo z urzędowych przedstawicieli konsularnych władz polskich.

Od dnia śmierci ś. p. Kazimierza Szalasa upłynęło już przeszło 3 tygodnie, a o sprowadzeniu zwłok nie słycać.

Pierwszy list w tej sprawie wyszedł z M. S. Wojsk do Min. Spraw Zagranicznych dopiero w ub. sobotę.

Gdy ojciec śp. Kazimierza interwenjował w sprawie sprowadzenia zwłok z jednym z urzędów wojskowych usłyszał takie słowa:

— My nie jesteśmy zakładem pogrzebowym...

Zapytujemy się więc — kiedy zwłoki śp. por. Szalasa zostaną sprowadzone do kraju?

**JA SIĘ GOŁĘ TYLKO**



**Giesche będzie wywoził przez Gdynię 55 tys. ton węgla miesięcznie.**

Dnia 16 bm. minister przemysłu i handlu podpisał umowę o oddaniu na lat 35 terenów w Gdyni dla eksportu węgla koncernowi Giesche. Tem samym zrobiono ważny krok w kierunku dalszego związania G. Śląska z Gdynią.

Giesche ma uruchomić swoim kosztem inwestycje mechaniczne dla eksportu 55 tys. ton węgla miesięcznie i uruchomić pod banderą polską statki o pojemności 10 tys. ton.

**Zdemaskowano nową bandę komunistyczną na pograniczu.**

W dniu 20 bm. w miejscowości Buzewice na pograniczu polsko - sowieckim, miejscowe władze bezpieczeństwa wykryły nową szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Przeprowadzona rewizja w lokalu tej organizacji ujawniła większą ilość dokumentów oraz broszur i ulotek komunistycznych pochodzących z Mińska. Aresztowano 11 członków organizacji, których osadzono w więzieniu.

**Przemysłnicy atakują strażników.**

Przemysłnicy, osaczani przez straż graniczną, stawiają ostatnio coraz częściej zbrojny opór. W przeciągu ostatnich miesięcy zanotowano kilka zamachów na życie pełniących służbę strażników granicznych. Między innymi w dniu 17 bm. w pobliżu Herb zraniony został ciężko przez przemysłników st. strażnik graniczny Janczak. Padł on ofiarą bandy przemysłników, która na pograniczu niemieckim w rejonie Wielunia tworzy zwartą organizację

**Liga antybankietowa.**

**Taka instytucja przydałaby się w Polsce.**

W Paryżu powstała instytucja bardzo w czasie i stanowczo wielce użyteczna, mianowicie Liga przeciwbankietowa.

A nie założyli jej bynajmniej tetrycy, cierpiący na katar żołądka lub fanatycy prohibicji, lecz mężowie tak wybitni, jak rektor uniwersytetu katolickiego w Paryżu, ks. biskup Baudrillard, jak powieściopisarz Georges Courteline, jak Sacha Guitry i jeden z ministrów gabinetu Poincaré'go, na razie nie podający swego nazwiska.

Założyciele Ligi, której uczestnicy zobowiązują się do nieuczestniczenia w jakichkolwiek bankietach okolicznościowych i toczyć walkę wytrwałą z manją bankietową, uzasadniają swe postanowienie tem, że ceremonialne zebrania tego rodzaju są najczęściej nie przyjemnością, lecz ciężarem dla osób, zmuszonych do uczestniczenia w nich bądź to przez względy towarzyskie, bądź też ze względu na piastowane stanowiska.

Dalej — argumentują przeciwnicy bankietów — dlaczego, jeżeli ktoś, naprzykład, otrzyma order, przyjaciele jego mają wyprawiać ucztę, w gruncie rzeczy im niemiła, a podczas której muszą wysłuchiwać często całego szeregu mów wymuszonych, nieszczerych i męczących tych słuchaczy, jak i samych mówców?

Wreszcie ileż to pieniędzy wyciągają z kieszeni takie bezsensowne uroczystości ludziom, zajmującym wprawdzie stanowiska wybitne, ale zgoła nie rozporządzającym wielkimi funduszami?

Twórcy Ligi przeciwbankietowej obliczają, że w samym Paryżu osoby wybitne, zajmujące poważne stanowiska w życiu publicznym, zmuszone są średnio do uczestniczenia w trzech bankietach tygodniowo. Jeżeli zaś przyjmujemy, że koszt takiej ucztę wynosi tylko 50 franków francuskich od osoby, to możemy mieć pojęcie, jak olbrzymie sumy wyrzucane są na bankiety, najczęściej nudne lub wprost niezdrowe i szkodliwe dla zdrowia.

Ze argumenty twórców Ligi przeciwbankietowej są uzasadnione, temu zaprzeczyć niepodobna, niewątpliwie zatem szeregi nowej tej instytucji staną się wkrótce bardzo liczne.

Taka instytucja miałaby rację bytu także w Polsce, gdzie z okazji przyjazdu pierwszej lepszej znakomitości, robi się kosztowne przyjęcia.



## Zapłacą ci najbiedniejsi...

Pisaliśmy już o tem, że na kolei ludzie płacą przeważnie za miejsca niewygodne, że często zapłacili bilet drugiej klasy, siedzieć muszą w trzeciej, a pasażerowie trzeciej — w czwartej klasie.

To jeszcze nie największa bolączka kolejowa. Jest inna, daleko gorsza.

Od 15 bm. podwyższono taryfę osobową przy polskich kolejach państwowych. I, co najciekawsze, najgorzej na tem wyszli pasażerowie **czwartej klasy**, której to klasy taryfę podwyższono o 30 (dosłownie: trzydzieści) procent!

Zdaje się, że trzecia i czwarta klasa jeszcze najwięcej dawały (i dają) dochodu, bo w pierwszej, a zwłaszcza w drugiej, siedzą panowie urzędnicy kolejowi z rodzinami, opłacający 10% tylko całego biletu.

Pierwsza i druga klasa dawała deficyt. Trzeba było braki „wybić“ na pasażerach trzeciej, a jeszcze więcej czwartej klasy.

Biedni urzędnicy, robotnicy, gosposie, na targ zdążające — ci będą pokrywali deficyt pierwszej i drugiej klasy.

Horrendalną wprost jest rzeczą, by bilet czwartej klasy do Poznania kosztował 8(!) złotych.

A jednak jest tak istotnie.

A jak się tu nie dziwić, że wśród tych najbiedniejszych (nawiasem mówiąc najliczniejszych) sfer panuje rozgoryczenie...

(Z.)

## Wojsko w dniu dziesięciolecia niepodległości.

Dzień 11. listopada obchodzony będzie przez wojsko bardzo uroczysto. W miesiącu tym dnia 1. listopada powrócił do kraju twórca armii polskiej i objął rządy jako Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny. Znaczna większość pułków obchodzić będzie również 10-lecie swego istnienia.

## Nieszczęsna dola biednej dziewczyny i doktor — zwierzę.

Otruła się na ulicach Warszawy niej. Judkiewiczówna, młoda dziewczyna. Gdy ją przyprowadzono do przytomności, opowiedziała straszne dzieje swego życia: pracowała w Ciechocinku w ambulatorjum dr. M. Przyrębli. Pewnej nocy wdarł się do jej pokoju, i pogrążoną we śnie, odurzył jeszcze jakimś narkotykiem, zniewolił ją przy jednoczesnej defloracji.

Nie dość na tem, — raz jeszcze usiłował ją zgwałcić. Gdy dziewczyna stawiała opór, zbil ją krzesłem. Od uderzenia w piersi wytworzyły się rany. Na domiar nieszczęścia, rany nie chciały się goić, tworzyły się ustawiczne guzy, i wrzody. Zrozpaczona dziewczyna postanowiła odebrać sobie życie. Sprawą tą zajęła się policja.

## Zbil syna, rozpędził wnuków, i oświadczył się młodej dziewczynie.

Niej. Kalkstein, zam. w Warszawie, lat 80, zapalał miłością do swej sąsiadki, młodej dziewczyny i postanowił oświadczyć się jej. Sprzeciwił się temu 60-letni syn jego. Rozgniewany staruszek rzucił się na syna w wielkim gniewie. Na pomoc zjechali się wnukowie — zdołano nareszcie starcowi wyperśwadować niewczesne zaloty.

## Zgon w czasie tańca.

W Piotrkowie na zabawie urządzonej przez zakłady przemysłowe „Wola Krzysztowska“ zmarł nagle w czasie tańca, jakby rażony piorunem, niej. Jakób Szpilfogel, który chorował na serce.

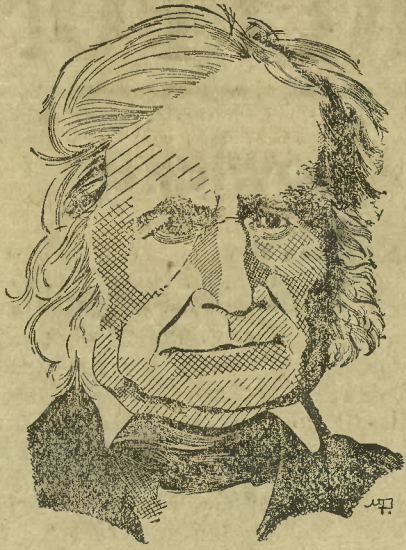
## Samochód wpadł do Wisły.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.) Przy moście Kierbedzia nad Wisłą, zdarzyła się katastrofa samochodowa. Auto prowadzone przez szofera Piotra Kołde wskutek defektu kierownicy skręciło nagle i wpadło do rzeki. Szofera wydobyl z wody posterunkowy Cwil, auto uległo poważnym uszkodzeniom.

## Persowie zamawiają czapki w Bielsku.

Warszawa, 24. 8. (tel. wł.) Jak wiadomo, władca Persji wydał dekret wprowadzający europejskie przykrycia głowy. W związku z tem, bawiaczy niedawno w Polsce kupcy perscy zamówili u przemysłowców bielskich 2 miliony gotowych czapek, które Persowie będą nosić zamiast fezów.

# Stulecie firmy Kantak i S-ka w Koronowie.



**Piotr Kantak**

założyciel firmy w r. 1828.

Sto lat — długi to okras czasu...

Czas leci, ludzie się starzeją. Świat ocenia i sędzi ich odpowiednio do ich zasług. Ludzie są śmiertelni — ich dzieła nie giną. Trwają one tak długo, jak długo służą społeczeństwu.

Tak właśnie ma się sprawa z przemysłem koronowskim i przedsiębiorstwem, które w dniu dzisiejszym obchodzi stulecie jubileusz istnienia. Młyny koronowskie założyli z końcem XIII. stulecia Cystersi z Byszewa. Młyny przeszło czterysta lat były w posiadaniu klasztoru, po kasacie klasztoru przez Prusaków przejął je na własność **Piotr Kantak**, który w r. 1822 sprowadził się był z Trzemiętowa do Koronowa a w roku 1828 uruchomił tutaj młyny, tartak i cegielnię. Spuściznę po ojcu, który był obywatelem ogólnie poważanym i doszedł do wielkiej zamożności, objął w r. 1852 **Jan Kantak**, po nim — do roku 1896 wyłącznym właścicielem przedsiębiorstwa był **Maksymiljan Kantak**.

Po czasach rozkwitu nadszedł okres ciężkiej próby. Przedsiębiorstwu zagroziła ruina, wystawiono je na sprzedaż przymusową. Aby je uratować, rodziny Kantaków i Łuczkowski przy pomocy Leona Bredowa z Inowrocławia zawiązały spółkę handlową. Na czele spółki stanął **Antoni Kantak**, wnuk założyciela. Po jego zgonie, dziesięć lat temu, zarząd całego przedsiębiorstwa powierzono p. **Edmundowi Baierowi**,



**Edmund Baier**

obecny dyrektor — od r. 1918.

który przed wojną był administratorem jednego z majątków rodziny Szymanów i wykazał na tem stanowisku wybitne zdolności organizacyjne.

Przedsiębiorstwo stopniowo się rozwijało. Jak z małej żółdki wyrasta potężny dąb, tak też z skromnych począt-

ków wyrosło dzisiejsze towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością Kantak i Spółka. W miejsce starego młyna, który się spalił w r. 1911, ś. p. Antoni Kantak pobudował nowy, przerabiający 400 centnarów dziennie. Za czasów p. Baiera produkcja podniosła się do 800 ctr. dziennie. Po pożarze cegielni pobudowano w latach 1922 i 23 nowoczesną z różnymi technicznymi udoskonaleniami. Produkcja roczna wynosi obecnie 5 miliona cegieł (dawniej 1 3/4 miliona). Cegielnia otrzymała połączenie kolejowe i wygodny bruk. Tartak pracuje przeważnie na eksport, przy czym zaspokaja potrzeby lokalne.

Firma zatrudnia około 100 pracowników; ludzie pracują długie lata bez przerwy. Kilku wśród nich obchodzą równocześnie swój jubileusz: 30 i 25-lecie pracy zawodowej.

Jak poważną jednostką w życiu gospodarczym jest to stuletnie przedsiębiorstwo, o tem świadczą najwymowniej cyfry obrotów i świadczeń. Różnych podatków państwowych i komunalnych opłacają Kantak i Ska rocznie 100 tysięcy złotych.

W radzie nadzorczej zasiadają pp. Dr. Jan Kantak z Bydgoszczy, Dr. Stanisław Szukałski z Koronowa i Bolesław Łuczkowski z Lucimnia.

Na uznanie zasługują wszyscy ci, którzy kapitałem i pracą do utrzymania i pięknego rozrostu przedsiębiorstwa się przyczynili, zacne rodziny Kantaków, Łuczkowski i Szymanów, szczególnie zaś obecny dyrektor p. **Edmund Baier**, obchodzący w tym roku swoje 10-lecie w Koronowie.

Pan dyr. Baier w zaletach charakteru, uczciwości kupieckiej i inicjatywie w niczem nie ustępuje Wielkiemu Założycielowi i Senjorowi.

Jubilatom na dalszą drogę „Szczęść Boże!“

## Jak Niemcy pomniejszają liczbę Polaków?

### Pollmann z Nadrenji jest Polakiem — twierdzi Berlin.

Naogół przyzwyczajeni jesteśmy do tego, że Niemcy obniżają liczbę Polaków, ile tylko mogą. Wedle prasy niemieckiej 30, 40 a nawet 50 proc. ludności Rzeczypospolitej nie jest narodowości polskiej. Wprawdzie nawet 50 proc. jest wielkiem ustępstwem ze strony Niemców, którzy do 1914 r. wygółe zaprzeczali istnieniu Polaków. Są znaki na ziemi, że niebawem Niemcy zmienią statystykę i namnożą Polaków więcej, niż nam miło. „Berl. Tageblatt“ z 22 bm. donosi, że niejaki Pollmann z Nadrenji, który od 1903—1905 r. mieszkał w Poznaniu, i od 1914 r. do 1925 ponoc również w Poznaniu zamieszkiwał, nie może uzyskać w Niemczech dowodu obywatelstwa, potrzebnego mu celem podjęcia jakiegoś depozytu bankowego w Anglii, ponieważ przyjdum policji w Berlinie twierdzi, że Pollmann jest

Polakiem. Tragedję tego Nadreńcyka powiększa „Berl. Tageblatt“, twierdząc, że Polska nie chce wypuścić jego żony, mieszkającej dotąd w Poznaniu. Napewno jest tak, że konsulat generalny niemiecki w Poznaniu nie chce dać paszportu Pollmannowej w myśl starej taktyki, że należy w Poznaniu zachować jak największą ilość Niemców...

Może sprawę okupacji Nadrenji dałoby się też załatwić na sposób sprawy Pollmanna. Wszyscy obywatele Nadrenji dostaną obywatelstwo polskie, a policja i wojsko nadreńskie ubierze się w rogatywki i odrazu zniknie z programu Ligi Narodów sprawa okupacji Nadrenji.

Dziwne pomysły roją się w kapuścianych głowach Prusaków. (b.)

## Cudowny obraz Matki Boskiej w Chełmoniu.

W parafji Chełmonie pow. wąbrzeskiego, w miejsc. kościele z 13 wieku znajduje się obraz Matki Boskiej cudami słynącej.

Nie tylko miejscowa i okoliczna ludność, ale także pielgrzymki z dalszych stron otaczają wyjątkową adoracją ten obraz, szczególnie w dniu odpustów 2 lipca i 8 września tłumnie go odwiedzają, doznając w swych strapieniach pomocy i pociechy. Za czasów przedrozbiorowych przybywało tam do kilkunastu tysięcy pielgrzymów.

Niestety, obraz ten jak wszystko na świecie, nie oparł się niszczącemu działaniu czasu, wilgoci i kopeć ze świec dokonały poważnych spustoszeń, powodując pęknięcia i odpryskiwanie olejnej farby, wyblaknienie kolorów i zatarcie przesłodkich rysów Matki Bożej, grożąc cennemu i drogiemu sercom wiernych wizerunkowi zupełną zagładą.

Z inicjatywy miejscowego proboszcza i kilku pobożnych parafjan, popartej życzliwą i wydatną pomocą ks. biskupa Okoniewskiego poddano obraz badaniom, celem stwierdzenia stanu jego zachowania. Badania te, dokonane na miejscu przez wybitnego specjalistę w tym

zakresie, profesora Józefa Rutkowskiego (który odnowił już cały szereg słynących cudami obrazów Matki Boskiej, jak Częstochowski, Ostrobramski, Kodeński i wiele innych) wykazały niestety konieczność przystąpienia do natychmiastowego ratunku.

To też, mimo przykrości uczynionej parafjanom przez tak długą rozłąkę ze swą Orodowniczką i Pocieszycielką, zdecydował się proboszcz Chełmonia, ks. Władysław Grochowski przekazać obraz celem dokonania naprawy, do pracowni konserwatorskiej na Zamku Królewskim w Warszawie.

Praca ta prowadzona z całym pietyzmem pod wytrawnym kierownictwem osobistym prof. Rutkowskiego, trwała przeszło 4 miesiące i jest obecnie na ukończeniu, pozwalając osądzić, że nietylko uszkodzenia naprawiono bez śladu, ale zabezpieczono piękny zabytek trwale na długie czasy od zniszczenia w przyszłości.

Malowidło (jak się okazuje pochodzące z końca 17-go wieku) zostało podklejone na drucie płótno, a dopiero to umocowano na izolowanej płycie, co je zabezpiecza od wpływu wilgoci i toczących drzewo czerwi. Przez pocią-

gnięcie obrazu odpowiednim werniksem, zabezpieczono go od wpływów atmosferycznych i nieuniknionej szady ze świec ołtarza. Barwy zostały wywołane z powrotem za pomocą środków chemicznych i przywrócone do pierwotnego intensywnego blasku. Całość umieszczono na specjalnej konstrukcji podłożu (ramie) o podłużnych i poprzecznych listwach, co chroni obraz od wyginania się i paczenia pod wpływem wilgoci i zmian temperatury.

Srebrna sukienka, korona i gwiazdy, przepięknej roboty bogatej trajbowanej (a repousse) pochodzące z czasów saskich, dotychczas umocowane bezpośrednio na obrazie za pomocą dziurawiących malowidło gwoździ, zostały obecnie zmontowane na specjalnej okrywającej obraz płycie, umieszczonej na zawiasach, co pozwala przez każdorazowe otwarcie na stałą kontrolę nad stanem obrazu i umożliwia obejście wyjątkowych ciekawych i charakterystycznych dla epoki szat itp. szczegółów wizerunku.

Również liczne, a niektóre bardzo ciekawe vota srebrne (między innymi oznaka oficerska srebrna w ogniu złożonej chorągwi nadwornej króla Augusta II, której reprodukcję włączyło do swych zbiorów Muzeum Narodowe w Warszawie), będące świadectwem pobożności ludzkiej i mnogich łask i uzdrowień, zostały umieszczone w sposób nieuszkodzający malowidło czy to obciążeniem, czy przez podarcie przy zawieszaniu.

Całość ujęta w stare brokatowe firanki wywiera niezwykle podniosłe wrażenie, a twarz Matki Bożej o nadzwyczajnej słodyczy w wyrazie, już niezadługo patrzeć będzie na kornie chylące się przed Nią tłumy wiernych, błogosławiając obecnym i przyszłym pokoleniom w zbożnych zamiarach i pracy.

Ks. proboszcz Grochowski zabiega o uroczyste wprowadzenie odnowionego obrazu w dzień uroczystego odpustu Matki Boskiej Siewnej, dnia 8 i 9 września br., którą to uroczystość wziął pod swój protektorat i zaszczyt swą obecnością J. E. ks. biskup Okoniewski.

## ZMARLI.

Ś. p. Dr. **Atanazy Kattke**, lat 75, w Oliwie pod Gdańskiem.

Ś. p. **Henryk Jordan**, student medycyny, członek korporacji „Polonia“ zmarł w Gólu.

Ś. p. **Helena z Zablockich Stefanowa Bojanowska** w Ostrowie Pozn.

Ś. p. **Michał Krauze**, b. właściciel ziemski, ur. 1856 na Litwie, zmarł w Kocewie, pow. Wyrzysk.

Ś. p. **Józefa z Abrahamowiczów Merzwiczowa** w Grudziądzu.





# Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



## Od Administracji.

Dochodzą nas skargi, że w różnych punktach sprzedaży gazet, „Dziennik Bydgoski“ otrzymywany jest w niedostatecznej ilości. Prosimy naszych czytelników na prowincji, o powyższych faktach zawiadomić Administrację, abyśmy mogli w razie konieczności stworzyć nowe punkty sprzedaży.

## Kurs podkuwaczy koni.

Z dniem 17 września 1928 r. rozpoczyna się III. kurs kucia koni w powiatowej szkole podkuwania koni w Koronowie.

Na kurs przyjmuje się czeladników kowalskich, którzy winni zgłosić swe nadsełać najpóźniej do dnia 8 września br. do Wydziału Powiatowego w Bydgoszczy.

Do zgłoszenia należy dołączyć: a) Własnoręcznie napisany życiorys; b) świadectwo czeladnicze; c) metrykę urodzenia; d) świadectwo moralności miejscowej władzy policyjnej; e) kwit Powiatowej Kasy Komunalnej w Bydgoszczy na wpłacone 20,— zł za naukę i 3,— zł wpisowego, razem 23,— złote.

Kandydaci korzystają z bezpłatnego utrzymania, mieszkania, światła, opału etc. po myśli § 10, statutu szkoły podkuwaczkiej z dnia 1. VII. 1926 r.

## TRZECIEWIEC. (Powstańcy i Wojacy).

Towarzystwo Powstańców i Wojaków Wudzyn urządzi w niedzielę, dnia 26. bm. uroczystość poświęcenia sztandaru. Celem zainicjowania o doniosłości tego święta, nasze Towarzystwo udaje się gremjalnie ze sztandarem. Obecność wszystkich członków konieczna. Zbiórka Towarzystwa w niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 8 rano w lokalu prezesa p. Ostrowskiego. Wyjazd wozem drabin. o godz. 9. Po powrocie do Trzeciewca odbędzie się miesięczne zebranie o godz. 6 po poł., sprawy do omawiania bardzo ważne. Nadmieniamy, że zapowiedziana zabawa na dzień 26. bm. nie odbędzie się. Zarząd.

## Fordon.

Zabawa Tow. śpiewu „Cecylja“. Tow. śpiewu „Cecylja“ urządziło sympatyczny wieczorek. Towarzystwo to istnieje od paru lat i przechodziło różne koleje, okazywało niekiedy dużo ruchliwości, to znowu następowały okresy, w których rzadziej dawało znać o sobie nazewnątrz. Rok bieżący należy zaliczyć do tych szczęśliwych okresów, w których towarzystwo rzeczywiście postępuje naprzód na drodze do coraz dalszego doskonalenia się. Dość często „Cecylja“ upiększa nabożeństwa śpiewem; koncertuje publicznie przy różnego rodzaju imprezach; urządzi wycieczki i przy tej okazji popisuje się dorobkiem ostatnich czasów. Ostatnia zabawa świadczyła dobitnie o ruchliwości towarzystwa jak również wykazała, że społeczeństwo tuż darzy towarzystwo wielką sympatią. Sala była pięknie udekorowana i bogato oświetlona, orkiestra doskonała, humory znakomite. Zaznaczyć należy, iż całością zarządzał dyrygujący chórem od roku, nauczyciel p. Olszewski, za co należy mu się uznanie.

Nasz obywatel. W niedzielnym numerze „Dziennika“ czytaliśmy, że p. Stefan Niewitecki, znany w Bydgoszczy lotnik, jest nowym kandydatem do lotu transatlantycznego. Otóż stwierdzamy, iż p. Niewitecki jest bardzo cenionym i poważanym obywatelem Fordonu i z naszej strony życzymy mu, aby jego śmiałe przedsięwzięcie doszło do skutku i lot się udał, w co wcale nie wątpimy, znając go.

## Nakło.

Napad uliczny. Na przechodzącą około godziny 10 wieczorem aleją Marcinkowskiego p. N. Z. napadło 2 nieznanymi bliżej młodzieniaszków. Napadnięta wyrwała się z rąk napastników i poczęła uciekać, co widząc opryszk, poczęli rzucać za nią kamieniami. Ocalenie swe zawdzięcza p. N. tylko temu, że napastnicy byli mocno „wstawieni“.

Rzadkie trofeum myśliwskie. Na polowaniu w Lubaszcu ubił p. Gehlig celnym strzałem dziką, ważącego około 2 ctr.

Trup dziecka w torfowisku. W jednym z torfowisk koło Wawelna zauważono dnia 22 bm. zwłoki dziecka, pływające na powierzchni wody. Jak się okazało, utopiło się pozostawione bez opieki 2-letnie dziecko Krwsiaka, pracującego u p. Urbana w Toruniu.

## Polowanie na człowieka w burakach.

### Krwawa bójka pomiędzy ekonomem a robotnikiem polnym.

„Nowy Kurjer“ donosi z Szamotuł: W dniu 21 bm. rano o godz. 5.30 natrafił polowy Teclaw na majątku ziemskiego Gałowa na pewnego człowieka, ukrytego w burakach, należących do hr. Mycielskiego w Gałowie. Pomiedzy polowym a owym człowiekiem, który, jak się okazało, był 44-letnim robotnikiem Franciszkiem Hausą z Szamotuł (zamieszkały przy ul. Ostrorogskiej 5), wywiązała się bójka.

Polowy Teclaw oświadcza, że został napadnięty przez Hausę, gdy go usiłował pociągnąć do odpowiedzialności za kradzież liści buraczanych. Rzekomo

we własnej tylko obronie miał użyć ekonom Teclaw broni palnej, strzelając dwa razy do Hausy. Jednym strzałem trafił go w brzuch, a druga kula przeszła prawe udo Hausy. Ciężko rannego robotnika przywieziono do tułtejszego zakładu św. Józefa. Również i polowy Teclaw ma być ranny. Natychmiast wdrożono śledztwo wykaze, czy użycie karabinu było w tym wypadku konieczne, czy też mamy tu do czynienia z porachunkiem osobistym. W drugim wypadku Teclaw winien być jak najsurowiej ukarany.

## Straszna śmierć dziecka w dole kloacznym.

Straszną śmiercią zginęła 2½ roczna Leokadja Wawrzyniakówna, córeczka gospodarza z Fabjanowa, pow. poznańskiego. Dziecko bawiło się na podwórzu w towarzystwie swych rówieśników i rówieśniczek. W czasie zabawy jedno z najsilniejszych dzieci odsunęło deskę, zakrywającą dół ustępowy. Leokadja w

czasie zabawy wpadła do tego dołu. Przerazone dzieci rozbiegły się i dopiero po pewnym czasie na pytanie rodziców opowiedziały, co zaszło. Niestety ojciec pospieszył dziecku na ratunek, lecz wszelkie zabiegi przywrócenia do życia dziecka nie odniosły skutku. Przywołany lekarz stwierdził zgon.

## Doroczny zjazd Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych w Poznaniu.

W przyszłą niedzielę, dnia 26-go bm. w Poznaniu, odbędzie się o godz. 11 rano, doroczny walny zjazd Zw. Tow. Przem. i Rzemieślniczych na woj. Po-

znańskie. Uroczystości zjazdowe rozpoczną się mszą św. o godz. 9 rano w Farze, zaś obrady odbędą się w sali p. Jarockiego przy ul. Maształarskiej 8a.

**WĄGRÓWIEC. (Wiec Chrześcijańskiej Demokracji).** Polskie stronnictwo Ch. D. w Wągrówcu zwołuje wiec w niedzielę, dnia 26. bm. w sali p. Zjawinińskiego (stara strzelnica) o godz. 1 popoł. Referat wygłosi poseł Czyszewski.

**GASAWA. (Nieudała kradzież.)** W nocy z 20. na 21. bm. zamierzali okraść złodzieje zegarmistrza w Gasawie, zostali jednak spłoszeni i poznani. Był to Józef Szczeciński z żoną (Niemką) z Gasawy. Sprawę oddano policji.

**KWIECISZEWO. (W niemieckie ręce.)** Gospodarz Tomasz Nadolny odprzedał 27 mórg ziemi Niemcom. Ziemię tę nabył rok temu z polskich rąk. Chęć zysku spowodowała go do sprzedaży, bo posiada blisko 200 mórg. Zarobił na polskiej ziemi 100 procent, i znowu od swojego chce kupować rolę, ażeby ją potem zaprzepaścić.

**MOGILNO. Jarmark na konie i bydło** odbędzie się w wtorek dnia 28 sierpnia br. Spęd byłta i nierogaczyny dozwolony.

**NOWY TOMYŚL. (Dlaczego?)** PP. Pracodawcom przypomina Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Nowym Tomyślu, iż wszelkie zaległe składki należy wpłacić wraz z ustawowymi odsetkami najpóźniej do 31 bm. godz. 12-tej w poł.

Po upływie tego terminu nastąpi przymusowe ściąganie bez dalszego upomnienia.

Zaznacza się, że najniższe koszty przy wyegzekwowaniu należności wynoszą zł 5.

Możeby Kasa Chorych podała na mocy jakiej ustawy lub rozporządzenia pobiera się tak wysokie koszty egzekucyjne.

## Poznań.

### Tragiczna śmierć młodej dziewczyny.

20-letnia Agnieszka Rusinek dostała się pod koła wozu, które zgnioty jej kłatkę piersiową. Rusinkówna w kilka minut po wypadku zmarła.

### Wyłowiono topielca.

Wyłowiono z Warty w okolicy Głównej zwłoki 17-letniego A. Janickiego, który utonął podczas kąpiel.

**JABŁONOWO, pow. chodzieski.** Nieszczęśliwy wypadek. Z powodu niepewnej pogody zwożono zboże ub. niedzieli w tuł. majątku. Wieczorem po zakończeniu pracy powracali ludzie z pola do domu. Paulina Niecks, robotnica sezonowa z Kongresówki, mieszkając przed podwórzem, chciała w biegu zejść i dostała się pod koła wozu, które jej przeszły przez pierś. Na wozie było około 20 ludzi. Nieprzytomną odniesiono do domu. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz z Chodzieży i zarządził przewiezienie jej do szpitala w Chodzieży. Stan zdrowia Niecks jest poważny.

**MORZEWO, pow. chodzieski.** Pierwsza komunja św. W święto Wniebowstąpienia N. M. P. przystąpiły dzieci do pierwszej komunji św. O godz. 9 odprawili ks. prob. Smoliński uroczystą mszę św.

## Z POMORZA.

Złot sokoli odbędzie się w Grudziądzu, w dn. 8. i 9. września.

Prace przedzłotowe gniazd Okręgu III. w pełnym toku.

### Wypadek przy budowie kolei Bydgoszcz — Gdynia.

Korespondent nasz z Kościerzyny donosi: W ub. tygodniu zapadła się trasa nowej, budującej się linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia na odcinku, który przechodzi przez łąki. Zapadło się również 14 wagonów towarowych, które służyły do przywozu żwiru. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

### Starostowie pomorscy u wojewody.

Dnia 25 bm. przybędą do Torunia starostowie pomorscy, którzy przedstawią się nowomianowanemu kierownikowi Województwa Pomorskiego p. Lamocie.

### Toruń miastem przyszłych zawodów strzeleckich międzynarodowych.

Jak się dowiadujemy, zawody narodowe strzeleckie w roku przyszłym odbędą się również w Toruniu i to najpóźniej na początku czerwca, gdyż w tymże roku najlepsi strzelcy wyjadą na zawody do Szwecji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa strzelnica toruńska utrzymana zostanie jako miejsce stałe przyszłych zawodów narodowych oraz międzynarodowych, które się odbędą w roku 1931.

### Zawody strzeleckie o mistrzostwo armji w Toruniu.

Dnia 24 bm. rozpoczynają się na strzelnicy C. S. S. w Toruniu zawody strzeleckie o mistrzostwo armji w strzelaniu zespołowym i indywidualnym oficerów.

## Brodnica.

Budowa nowego gmachu Kasy Chorych postępuje szybko. Gmach buduje się za elektrownią miejską. Jest to wspaniały widok. Kasa Chorych posiadać będzie własne łożniaki, laboratorium, mieszkanie dla lekarzy itd. Dyrektorem Kasy Chorych jest p. Wierciński.

W najbliższych dniach ma się też rozpocząć budowa nowego domu mieszkalnego dla oficerów, stacjonowanego w Brodnicy 67 p. p. przy ul. 3 Maja. Miasto projektuje również budowę drugiego domu mieszkalnego dla rodzin robotników, który w tym roku również ma jeszcze być pobudowany.

**GÓRZNO, Pożar.** W nocy dnia 17 na 18 bm. spalił się tutaj dom Kowalskiego, przy rynku. O podpalenie posiadają samego właściciela. Wyrażał się bowiem do swego lokatora Prassa, że inaczej go nie wydosztanie z mieszkania, jak tylko wykurzeniem... Straż pożarna z komendantem Klabunem marnie się popisała. Sikawka nie działała, węże dziurawę, tak, że musiano ogień wiadrami gasić. Po stłumieniu ognia Kowalski zaprosił strażaków na wódkę i częstował ich cygarami. W tym czasie rozżarzał ogień od nowa, strażacy już podchmieleni, zaczęli szyby wybijać i mury rozwalać, choć, jak świadkowie zeznają, nie zachodziła taka konieczność. Prass zdołał uratować jedynie nagie życie. Ubolewania godnym jest fakt, że nie zaopiekowano się nieszczęśliwym pogorzelcem. Na rynku pod gołym niebem musiał z swoją rodziną nocować. Za to dla żydów w Górznie są mieszkania.

## Ujście.

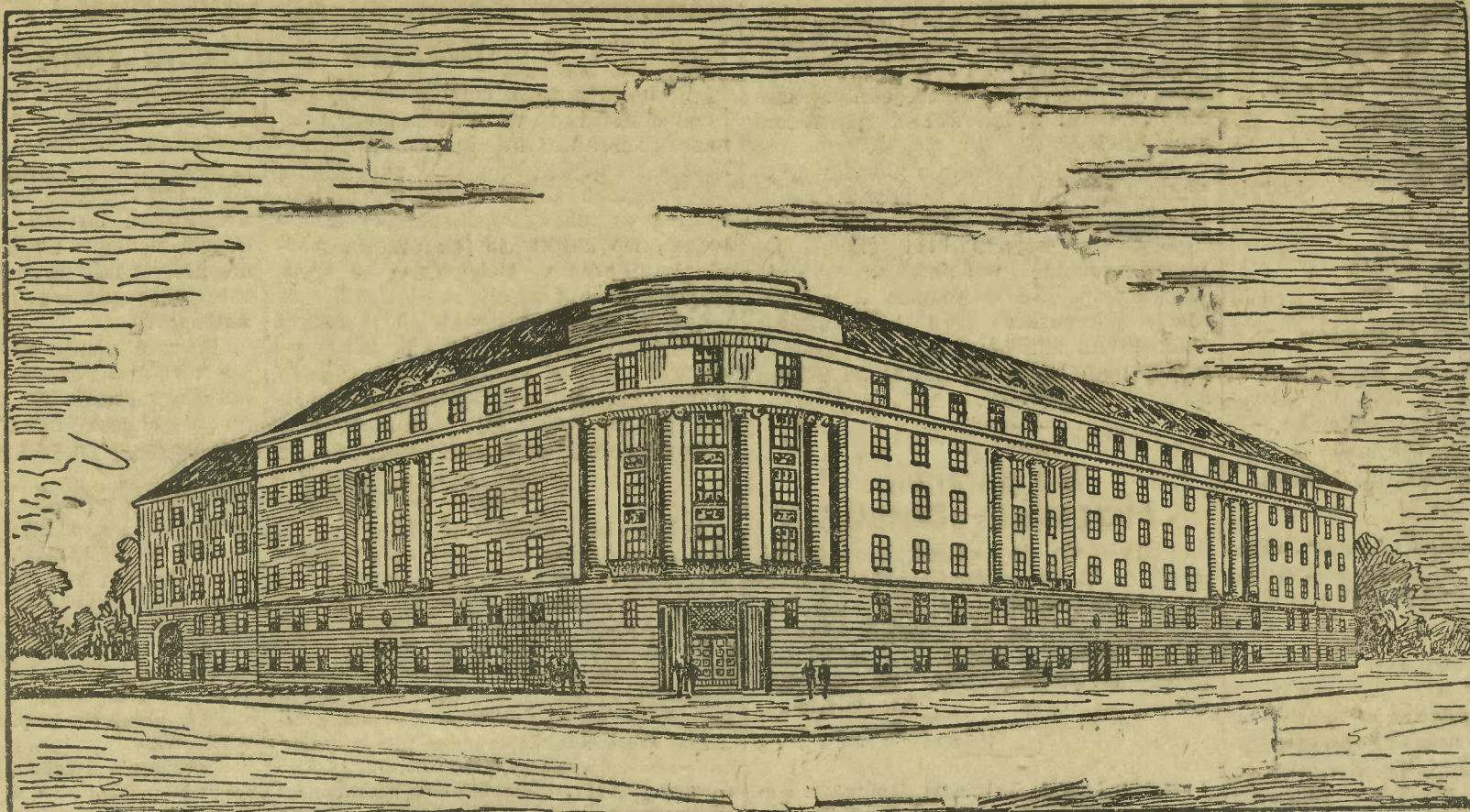
**Z Bractwa Strzeleckiego.** Bractwo Strzeleckie urządziło strzelanie żniwne o godność króla żniwnego i krzyże pamiątkowe, które ofiarowali: zeszloroczny król kurkowy p. Jakób Gapiński, p. Piotr Bichunek, trzykrotny król w roku 1927 majowy, kurkowy i żniwny i p. Maksymilian Hoppe, najlepszy strzelec w ostatnich 3 latach. Godność króla żniwnego uzyskał p. Antoni Grus. Krzyże pamiątkowe zdobyli p. Stanisław Marcinkowski i p. Maksymilian Hoppe. Z zapadnięciem zmkro odmaszerowano przy dźwiękach kapeli „Sokoła“ do lokalu zebrania p. Alojzego Grusa, gdzie nowy król żniwny przyjmował braci.

**Święto obwodowe** Święto obwodowe W. F. i P. W. dnia 2 września, zapowiada się bardzo dobrze. Do zawodów zgłosiło się dużo mężczyzn i kobiet. Trzech najlepszych zawodników wysła się na święto powiatowe do Chodzieży, które się odbędzie w dniu 16 września. br. Kierownictwo nad zawodami poruczone komisarzowi Straży Granicznej i oficerowi rezerwy, p. Marciniakowi.

## Oborniki.

**Z Rady miejskiej.** Posiedzenie Rady miejskiej zgał przewodniczący, rektor p. Skrzetuski. Uchwalono zaniechać podwyższenia opłat targowych, udzielić ochotniczej straży pożarnej subwencji w kwocie 300 zł. Podwyższono zarobki robotnikom miejskim i zakładów miejskich na 170 zł. miesięcznie z dniem 1 lipca br. Przyjęto do wiadomości o podwyższeniu płac urzędnikom i pracownikom miejskim oraz zakładów miejskich w wysokości 15 proc. Uchwalono wyszosowanie ulic: Trzeciego Maja, Mickiewicza i dolnej części ul. Piaskowej oraz skanalizowanie ulic: Kopernika, Piaskowej, dalej założenia krawężników przy ulicy Kowalskiej, Kopernika i górnej części ul. Piaskowej. Na cel powyższy uchwalono kredyt inwestycyjny 45,000 zł. Uchwalono rozbudować szpital miejski według projektu inspektora budowlanego, na który to cel przeznaczono 60,000 zł. Na udział w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu uchwalono 2,100 zł. Postanowiono pobudować czwartą szopę w cegielni miejskiej i jako kredyt przeznaczono kwotę 8,000 zł. Uchwalono dodatkowy budżet inwestycyjny na rok gospodarczy 1928-29, wynoszący w rozchodach i dochodach nadzwyczajnych 461,000 zł.





## Największy hotel w Polsce.

W związku z Powszechną Wystawą Krajową m. Poznań buduje olbrzymi hotel, który pod względem liczebności pokoi i rozmiarów budynku przewyższać będzie wszystkie dotychczas istniejące hotele w kraju.

Podczas gdy największy hotel w Polsce „Bristol” w Warszawie ma 237 pokoi, Europejski 250, Polonja 165, nowobudujący się hotel będzie posiadał 435. Hotel ten posiadać będzie 7 kondygnacji,

cyj, w tem 6 ponad ziemią, parter niski, parter wysoki, oraz 4 piętra.

Łączna pojemność hotelu wyniesie 70 tysięcy mtr. kubicznych, zaś pojemność wnętrza 30 tysięcy metrów kubicznych. Pokoje będą stosunkowo duże, przyczem pokoje jednołóżkowe będą tak urządzone, że w każdej chwili można je będzie zamienić na dwułożkowe. W ten sposób hotel będzie mógł pomieścić do 800 osób.

Wszystkie pokoje połączone będą olbrzymią siecią telefonów wewnętrznych, ponadto będą zaopatrzone w telefony, którymi będzie można łączyć się z miastem i dalekim światem.

Wprowadzone zostaną nowoczesne urządzenia, zapobiegające ewentualnym pożarom, pozatem na każdym z pięter znajdować się będzie po 6 hydrantów.

Pod względem higieny i wentylacji starano się utrzymać wszystko na

najwyższym poziomie. Ogółem w hotelu będzie 66 wani i 8 natrysków.

Koszta tej olbrzymiej budowli sięgać będą przeszło 4 miliony złotych.

Obecnie hotel sięga już imponujących rozmiarów, gdyż stoi już niemal pod dachem. Roboty idą w nad wyraz przyspieszonym tempie, ponieważ hotel ma być wykończony przed otwarciem Powszechnej Wystawy Krajowej.

## Chojnice.

Osobiste. Ks. proboszcz Makowski wyjechał na urlop wypoczynkowy. Ks. prob. Makowskiego zastępuje ks. wikary Borzyszkowski.

Ucieczka z zakładu poprawczego. Z miejsc. zakładu poprawczego zbiegli niej. Derter Franc. i Lewan Jan. Niestety, nie długo cieszyli się wolnością, albowiem już za Lubnią zostali zatrzymani przez policję i odstawieni z powrotem do zakładu poprawczego w Chojnicach.

Ruch automobilowy konkuruje z kolejami. Do niedawna gorzko utyskiwała ludność powiatu chojnickiego, na uciążliwą komunikację z odległymi o kilkadziesiąt klm. wioskami, jak: Brzeźnem, Borowym Młynem, Lipnicą, Konarzynami i inn. Wioski te były formalnie odcięte od reszty powiatu. W wioskach tych do niedawna wymierał cały handel. Władze powiatowe starały się o to i owo, lecz z powodu braku kapitałów, zwykle pozostawało na „dobrej” chęci. Wreszcie znaleźli się tacy, którzy zrozumieli, że utrzymanie stałych środków lokomocji między powyższymi wioskami przyniesie kolosalne korzyści nie tylko pokrzywdzonej ludności, lecz również i przedsiębiorcom. Znalazło się kilku gospodarzy, którzy nie bacząc na uwagi pesymistów, złożyli swój ciężki grosz, kupiono autobus i zaczęto uruchamiać stałą komunikację między Lipnicą - Chojnicami, Borowym Młynem, Bycznem i inn., biorąc przytem ceny wcale konkurencyjne. Z Chojnic do Byczna 53 klm. płaci się 2,00, kolej państw. za ten dystans wzięłyby ca 3,00, mianowicie 5 groszy za kilometr. Jak widać z powyższego, przedsiębiorcy gospodarze stali się zbawcami pokrzywdzonej ludności odległych wiosek, która dzisiaj w wygodnych i bezpiecznych autobusach podróżuje do Chojnic.

## Tczew.

Przebudowa gmachu Kasy Skarbowej. Biura Kasy Skarbowej, z powodu przebudowy, przeniesione zostały od 13 bm. z parteru na 1 piętro Urzędu Skarbowego.

Oliara zawodu. W ub. piątek, ślusarz w warsztatach kolejowych, p. Minkley, z ul. Łaziennej, zajęty przy maszynie pomocniczej obróbką jakiejś części metalowej, postradał duży palec prawej ręki.

Bardzo wiele statków płynie tylko z połową ładunku. Pomiędzy Lisewem a Tczewem wylądowały się z koryta Wisły tak szerokie ławice, że hamują one w wysokim stopniu żeglugę. Wskutek niskiej wody ruch statków zmalał gwałtownie.

Piękny dochód z bazaru. Czysty zysk z Bazaru Nowomiejskiego na budowę kościoła, wyniósł 7.500 zł. Z tej sumy przeznaczono na spłatę długu za plac 6.000 zł.

Dach na kościele farnym w Tczewie, który zębem czasu mocno został nadwyrężony, obecnie naprawia się. Roboty dekarские i blacharskie nowierosła firmie Olszewski z Tczewa.

## Z Torunia.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 23. bm. o godz. 8,15 wieczorem ukaże się na scenie naszego Teatru świetna amerykańska farsa „Potasz i Perlmutter” z występem gościnnym p. dyr. L. Czarnowskiego, niezrównanego odtwórcy jednej z głównych ról. Farsa ta pełna groteskowego humoru i sytuacyjnych niespodzianek obiegła wszystkie sceny, zdobywając rekordowe powodzenie. Śmiech i burze oklasków towarzyszą każdej scenie i sytuacji, okraszona istic amerykańskim humorem. Artyści mają szerokie pole do popisu, tytułowe zaś role w rękach pp. Zbudzkiego i Czarnowskiego dają gwarancję dużego sukcesu. Ostatnio „Potasz i Perlmutter” długi czas utrzymywał się na scenie poznańskiej.

### Tydzień L. O. P. P. w Toruniu.

Komitet tygodnia lotniczego w Toruniu, pracujący pod przewodnictwem prezesa rady miejskiej p. Antczaka, ustalił program imprez dochodowych oraz propagandy w czasie od 2 do 9 września br., przyjmując z wdzięcznością do wiadomości, iż wojskowość będzie mogła, poza pomocą podczas samego „tygodnia”, urządzić pokazy propagandowe w dniu 16 września br. z okazji igrzysk lotniczych.

Tydzień rozpocznie się nabożeństwem w kościele św. Jana w dniu 2 września br., poczem na Starym Rynku wygłoszony zostanie odczyt, samoloty rozrzuca ulotki i orkiestry będą koncertować w kilku punktach miasta. W dniu 2 września br. odbędzie się również zbiórka uliczna, w tramwajach i na wystawie ogrodniczo-przemysłowej, przyczem kwestarki przy stolikach przyjmować będą zapisy na członków L. O. P. P.

Odczyty przewidziane są w kinach, w teatrach i kilku innych miejscach publicznych, jak też na lotnisku urządzony będzie specjalny pokaz obrony przeciwgazowej.

W okresie „tygodnia”, to jest od 2 do 9 września br. mieszkańcy Torunia mogą korzystać z okazji lotów powietrznych na aparatach wojskowych z lotniska za opłatą po 10 zł od osoby na rzecz L. O. P. P. (członkowie płacą tylko 5 zł) — zapisywać się należy na kilka dni wcześniej w biurze L. O. P. P. lub w kalendarze 4 p. lotn., ponieważ codziennie może latać tylko po 10 osób. W dniu 9 września br. dojdą jeszcze loty balonem dla publiczności cywilnej, również za opłatą 10 zł od osoby.

Wszyscy patrijotyczni mieszkańcy miasta zaopatrzą się w nalepki L. O. P. P. na czas tygodnia lotniczego, które nabywać można od dn. 30. bm. w składach chrześcijańskich i bankach polskich oraz w biurze L. O. P. P. przy ul. Łaziennej nr. 6 (godz. 5 do 8 wiecz.)

Na dochód „tygodnia” odbędzie się dwie zabawy, a mianowicie: na Kępie Bazarowej dnia

2 września br., którą urządza Związek Podoficerów Rezerwy oraz w Kasynie Garnizonowym dnia 8 września br., którą urządza „Rodzina Wojskowa”.

W przeciagu „tygodnia” wszyscy dobrzy obywatele kraju zapisac się winni na członków L. O. P. P., która organizuje społeczeństwo do obrony przed niebezpieczeństwem lotniczo-gazowym, przyczem zapisy uskuteczniać można w dn. 2 września br. podczas kwesty ulicznej przy stolikach oraz stale w biurze L. O. P. P. przy ul. Łaziennej nr. 6. O szczegółach imprez „tygodnia” komitet poinformuje społeczeństwo przy pomocy prasy oraz przez afisze itp.

Wizyty urzędowe p. Lamota. Dnia 22 bm. kierownik wojewódzki p. Lamot złożył kilka wizyt urzędowych i to: dowódcy korpusu p. gen. Berbeckiemu, prezesowi sądu apelacyjnego p. Ruszczyńskiemu, kuratorowi Szewminowi, prezesowi sądu okręgowego p. Rubczyńskiemu, prokuratorowi okręgowemu p. Janickiemu, prezydentowi miasta p. Boltowi, ks. dziekanowi Kozłowskiemu oraz prezydentowi Izby Rolniczej p. Esden-Tempskiemu.

Kierownik województwa wyjechał do Gdyni. Dnia 23. bm. kierownik województwa p. Lamot wyjechał do Gdyni wraz z ministrem Przemysłu i Handlu p. Kwiatkowskim.

Uroczystość rozdania nagród. W czwartek, dnia 23. bm. o godz. 17 w wielkiej sali w Dworze Artusa odbyła się uroczystość rozdania nagród, przy współudziale przedstawicieli wojskowości, władz administracyjnych, miejskich, samorządowych, Komitetu Zawodów, przedstawicieli stowarzyszeń i prasy. Po rozdaniu nagród Toruński Komitet Zawodów podejmował za wodników gości przekąską la fourchette.

Zapisy do szkoły handlowej 3-klasowej koe-dukacyjnej Izby Przemysłowo-Handlowej w Toruniu, przy ul. Szpitalnej 6, przyjmuje się od dnia 25 bm. do 1 września br. od godz. 9 do 13. Kandydaci winni przedłożyć: 1) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, lub 3 kl. gimnazjum, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Rok szkolny rozpocznie się 3 września o godz. 8 rano.

Kurs wikliniarstwa. W dniach od 4 do 8 września br. odbędzie się staraniem Pomorskiej Izby Rolniczej łącznie z Centralnem Tow. Rolniczym w Warszawie i Towarzystwem popierania wikliniarstwa w Polsce kurs wikliniarski.

## Grudziądz.

Zmiany w duszpasterstwie. Praję farną o-puszcza ks. wikary Ringwelski, który idzie do Nowego. Ks. Ringwelski przez 14 miesięczny pobyt w Grudziądzu zjednał sobie całe obywatelstwo, szczególnie zasłużył się około rozwoju chóru kościelnego. Jego miejsce zajmie ks. wikary Dreszler, który ukończył konserwatorium muzyczne w Poznaniu, a poprzednio dyrygował chórem katedralnym w Pelplinie.

Sekciarze na gościnnym występie. Do Grudziądza przybyli na gościnną występie sekciarze t. zw. Marjawi z swemi „Siostrzyczkami” z Płocka, którzy w ub. tygodniu w „Tiwoli” dali przedstawienie amatorskie.

Lustracja techniczna okręgu III, odbyła się na ćwiczeniach, pod kierownictwem naczelnika p. Pawła Bączyńskiego. W karnym szeregu stanęły wszystkie gniazda grudziądzkie (twiczający) w liczbie około 150. Lustrowali prezes Dzielnicy p. Wł. Samoliński i prezes okręgu III p. Alojzy Kamrowski oraz sekr. Dzielnicy p. St. Kunz. Okręg III, grudziądzki posiada wyrobione siły techniczne. Po naczelniku Dostatnim kierownictwo techniczne okręgu objął p. Paweł Bączyński, który był ostatnio na kursie 6 tygodniowym w Pradze czeskiej.

Baczność, Powstańcy i Wojacy. Doroczne zawody strzeleckie odbędą się w niedzielę, dnia 26. bm. na strzelnicy garnizonowej przy ul. Lipowej. Zawody rozpoczną się o godz. 2 po południu. Członkowie uprasza się o liczne i punktualne stawienie się. Zawody te przeprowadzane są corocznie o tytuł najlepszego strzelca towarzystwa, a następnie o dopuszczenie do zawodów strzeleckich obwodu i okręgu. Poza-tem dla kilku najlepszych strzelców przewidziane są cenne nagrody. Stawienie się do zawodów leży przeto w interesie samych członków. Wolność!

Zarząd.

## Wycieczka „Sokoła” do Gdyni.

W niedzielę dnia 26 bm. organizuje się wycieczkę do Gdyni:

W Świeciu zgłoszenia przyjmuje prezes okręgu XI, p. Fr. Domachowski.

W Grudziądzu zgłoszenia przyjmują pp. St. Wawrzyniak, Plac 23 Stycznia 29, skład wyrobów tytoniowych, St. Głowacki w firmie „Lukulus” ul. Groblowa, tel. 144, Szymczak, skład wyrobów tytoniowych ul. Stara, Filja „Dzienn. Bydgoskiego”, ul. Groblowa 5, tel. 294.

W Bydgoszczy zgłoszenia przyjmuje sekretarjat „Sokoła”, ul. Dworcowa 2, tel. 1299.

„UNJA” ZJEDNOCZONE FABRYKI MASZYN S. A. w GRUDZIĄDZU poszukuje natychmiast: obznajmionego dokładnie ze sprawami kolejowymi i załadunkiem narzędzi i maszyn rolniczych. do datu sprzedaży, obznajmionego z brana- maszyn i narzędzi rolniczych.

Tylko wykwalifik., sumienne i pracowite siły, mogące wykazać się dłuższą praktyką i solidn. referencj., zechcą złożyć of. piśm. z zał. odpis. świad. z poprzedn. pracy i życior. do Zarz. firmy w Grudziądzu. Of. niuuzgl. w 14 da. poz. bez odpow.



# KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 sierpnia 1928 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Bartłomieja ap., Aurory.  
Jutro: M. B. Częstochowskiej. Ludwika kr.

Wschód słońca o godz. 4,57.

Zachód słońca o godz. 19,07.

## DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 20. bm., do poniedziałku, 27. bm., dyżuruja:

1. Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.

2. Apteka Kuźaja, ul. Długa.

3. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

## TEATR MIEJSKI.

W sobotę ukaże się dawno nie grana ciesząca się stałym powodzeniem operetka **Lehara „Cygańska miłość”** z pp. Hermanową, Niwińska, Orszańska, Kadenem, Malinowskim, Józefowiczem i Oleńskim w głównych rolach.

W niedzielę ukaże się ostatni raz w sezonie **„Jedyny ratunek”** pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu komedia Molnara.

— **Wielkie przedstawienie dla dzieci.** W niedzielę dnia 26. bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim wielkie przedstawienie dla dzieci z gościnnym występem fenomenalnej 12-letniej artystki, tancerki, pieśniarki oraz gwiazdy filmowej **„Ninki Wilińskiej”**, znanego bajkopisarza **„Benedykta Hertza”**, współdziałaniem artystów Warszawskiego Teatru „Nowości”. W programie **„Czerwony Kapturek”, „Ninka niechce iść do szkoły”** i **„Psotny Ignas”**. W akcie I. i II. „Kapturek”, „Taniec z lalką” i „Taniec motyla” odtańczy Ninka Wilińska. Przy fortepianie kompozytor A. Wiliński. Bilety w cenie od 50 gr do 4,50 zł nabywać można w kasie Teatru.

Ameryka nosi się z projektem, proponować skazanym na śmierć zbrodniarzom, aby pozwolili zaszczerpić sobie raka i zamiast na krzesło elektryczne pójść do szpitala jako materiał obserwacyjny i doświadczalny. Jeśli mimo raka przeżył lat 20, wtedy czeka ich zupełna wolność.

W prasie amerykańskiej z powodu tego projektu burzy się i kotłuje. Jedni widzą w tym projekcie barbarzyństwo, inni dopatrują się w nim dobrodziejstwa dla kandydatów śmierci.

Nie łatwo jest zająć w tej kwestji trafne stanowisko. Szczepienie raka zdrowym ludziom jest rzeczywiście barbarzyństwem. Ale czy nie mniejszym barbarzyństwem jest puszczanie przez człowieka prądu o napięciu tysiąca volt? Sprawa cała jest w rezultacie kwestją gustu delikwenta: czy pragnie powolnej lub nagłej śmierci, czy chce umrzeć zaraz od elektryki, czy też po latach dopiero od raka. Sąd nie będzie go do niczego zmuszał. Może wybrać, co mu się więcej uśmiecha.

Pomysł sam nie jest nowy. W zamierzonej starożytności kwitła fabrykacja trucizn (jak u nas dziś różnych morderczych gazów) i już wtedy dla wypróbowania działania trucizny eksperymentowano nią na żywych ludziach. Skazanym na śmierć proponowano, aby zażył tego lub owego zabójczego płynu, i zdawali medycykom sprawę ze swych po jej zażyciu uczuć. Bo szukano głównie bezbolesnej trucizny, działającej zupełnie nieznacznie i nie pozostawiającej żadnych śladów. (Taki eliksir wynaleźli podobno chemicy Lukrecji Borgji, słynnej trucicielki, ale tajemnica tej fabrykacji zaginęła). Temu próbowaniu trucizn delikwenci chętnie się poddawali, bo kto miał silny organizm albo zażył przedtem antydotum, ten nieraz z tej próby wychodził z życiem.

W średniowieczu znów badano, jak długo człowiek może wytrzymać pod wodą, albo jaką niesie najwyższą temperaturę. I do tych eksperymentów używano skazanych na śmierć.

Gdy Montgolfier puszczał swe pierwsze balony, unoszone do góry rozgrzaniem powietrzem, król francuski Lu-

dwik zaproponował również, aby do takiego balonu doczepić na próbę delikwenta, któremu obiecywał ulaskawienie, jeśli żywy na ziemię powróci. Jak wiadomo, poleciał jednak sam Montgolfier i wylądował z powrotem szczęśliwie.

Opowiadają nareszcie o naszym przyjacielu Aman Ulachu, że gdy we Francji pokazywano mu najnowszy model ulepszonej gilotyny, król chciał jej funkcjonowanie widzieć na żywym przykładzie. Że to jednak w więzieniach francuskich nie było akurat żadnego na śmierć skazanego Landru, więc Aman Ulah ofiarował do ścięcia swoją teściową...

## Do parafjan Bydgoszcz — Bielawy.

Podaje się do ogólnej wiadomości, iż z dn. 22 bm. przeniesioną została kancelarja parafjalna i kasa kościelna z ul. Św. Florjana 14 do nowobudującego się zakładu i kościoła parafjalnego Księży Misjonarzy przy ul. Ossolińskich.

## Proboszcz.

— **Na Kolonję Letnią w Jastrzębiu** złożyli pp.: Mieczysławowstwo Chlapowscy z Sobiejuch 500 zł i 2 centnary grochu, Zygmunt Hoffmann z Rogówka 5 zł, W. Popiel z Kostrzynka 25 zł, Stanisław Zagórski z Wierzchowisk 5 zł, Władysław Hoffmann z Krapiewa 50 zł, Cukrownia w Tucznie z inicjatywy p. inż. Kazimierza Putza z Rucewka 2 ctr. cukru. Ofiarodawcom składa serdeczne „Bóg zapłać”. ks. Skonieczny, prezes „Opieki” Tow. Kolonji Feryjnych.

— **Przychodnia przeciwgruźlica** znajduje się przy ul. Jagiellońskiej nr. 70. Lekarz przyjmuje płucno-chorych co wtorek i piątek od godziny 12—1-szej.

— **Pożar.** Wczorajszej nocy wybuchł pożar w „Magazynie Nowości” przy ul. Długiej nr. 34, prawdopodobnie skutkiem krótkiego spięcia. Dzięki czujności sąsiadów natychmiast zawiadomiono straż pożarną, która pożar w krótkim czasie ugasiła. Spaliły się głównie trykotaże. Szkody są nieznaczne.

— **Śmierć przy ucieczce ze szpitala.** Dnia 23. bm. o godzinie 12 w południe ze szpitala chorób zakaźnych przy ulicy „Waly Jagiellońskiej” usiłowała zbiec ułokowana tam na chorobę weneryczną prostytutka Leokadia Ossowska, licząca lat 19 z Bydgoszczy i próbę tę przypłaciła życiem. Mianowicie, umocowała ona do okna pierwszego piętra prześcieradło, po którym usiłowała spuścić się na dół; prześcieradło jednak było za krótkie i Ossowska spadła z wysokości czterech metrów na ziemię, uderzając czaszką o bruk tak nieszczęśliwie, że po odstawieniu jej do Lecznicy Miejskiej w kilka godzin potem zmarła.

— **Kradzież w składzie jubilerskim.** Do pewnego sklepu jubilerskiego przybył dnia 23 bm. o godzinie 4-ej po południu jakiś osobnik, który zażądał pokazania mu wystawionego w oknie złotego sygnetu. Gdy panienska, pełniąca w składzie obowiązki sprzedawczki udała się do okna w celu wydostania sygnetu, osobnik korzystając z chwili, gdy była zajęta odczepianiem pierścienia, skradł z okna złoty męski zegarek marki „Omega”, trzykoptowy płaski; na zewnętrznych stronach kopert widnieją grawitury kwadratowe (rodzaj kostek). Wartość zegarka 800 zł. Ostrzega się przed kupnem zegarka i gdyby taki zegarek był oferowany należy natychmiastawiadomić policję.

— **Walki zapasnicze u Kocerki (Pater).** Wczoraj w pierwszej parze walczyli Morton—Łabędzki; po 7 minutach pokonany został Łabędzki. Walka Michelson—Tuma przyniosła zwycięstwo Michelsonowi po 18 minutach. (W wczorajszej notatce podaliśmy mylnie, że Tuma pokonał Lielkajsa, winno być odwrotnie: Lielkajs pokonał Tumę). Bardzo emocjonująca była walka Badurski—Sam Sandi. Po 24 minutach parada z tour de tête świetnie zastosowaną zwyciężył Badurski. Boks angielski Maciejewski Sarakhi pozostał bez rezultatu, chociaż w czwartej rundzie otrzymał Sarakhi uderzenie „knock-out”, niestety przez M. nie wyzyskane.

Dziś wielki dzień: benefis ulubienicy publiczności Badurskiego. Główną produkcję atletyczną stanowić będzie zgięcie żelaznej szyny przez 30 osób na karku Badurskiego. Poza tem szeregiem interesujących walk: Kroton Michelson (zapasniczy ciężkiej wagi), Tuma—Morton, Rogenbaum Badurski (drugie decydujące spotkanie) oraz Lielkajs—Faktor walka decydująca systemem rusko-szwajcarskim. Dzisiejszy benefis Badurskiego będzie jednym z najbardziej interesujących dni całego turnieju.

## Robotnicy katolicy na Czyżkówku przeciw usunięciu religii ze szkół.

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem wicepatrona ks. Banaszka zebranie Tow. Robotników Katolickich na Czyżkówku. Przy zapelnionej sali wygłosił przemówienie o aktualnych sprawach, żywo obchodzących społeczeństwo katolickie jak prześladowanie katolików w Meksyku, oraz sprawę usunięcia praktyk religijnych ze szkoły polskiej, przedstawiciel redakcji „Dziennika Bydgoskiego” p. Kiedrowski.

Po przemówieniu zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję treści następują-

cej: „Zebrani w salce parafjalnej czionkowie Tow. Robotników Katolickich na Czyżkówku, wnoszą energiczny protest przeciwko usunięciu religii ze szkół polskich oraz domagają się, jako rodzice uprawnieni do stanowienia, w jakim kierunku dzieci mają być wychowywane, **utrzymania szkoły wyznaniowej i należytego poszanowania kościoła katolickiego”**.

Po załatwieniu spraw wewnętrznych jak wyboru prezesa p. Szmeltera, oraz innych, zebranie po odśpiewaniu hymnu „My chcemy Boga” zamknięto.

## Ujęcie złodzieja mieszkaniowego.

Policja ujęła niejakiego Juljusza Bagońca, 18-letniego młodzieńca, rodem z Rygi, który pod pozorem uproszenia sobie jałmużny, przy sposobności dopuszczał się również kradzieży. Dnia 18. bm. o godz. 11,30 przyszedł on pod drzwi mieszkania p. Gottfrieda Szuberta, niestrza kowalskiego, zamieszkałego przy ulicy Kujawskiej 4 i począł pukać do drzwi. Zapukał raz, drugi, a gdy nikt nie wyszedł, nabrał przekonania, że w mieszkaniu niema nikogo i wówczas całą siłą podważył drzwi, które pod silnym naporem pocięły. Wszedł do mieszkania i spłodrowawszy pokój służącej, w którym nic odpowiedniego dla siebie nie znalazł, udał się następnie do sypialni i tam z szuflad stolików nocnych zebrał dwa zegarki — jeden złoty damski i drugi srebrny męski z łańcuszkami, dwa złote pierścienie z brylantami, szpilki złote do krawatów, papierosnice, dwie pary bucików, ubranie męskie, dwie pary spodni, 7 krawatów i koszulę.

Byłby on niewątpliwie płodrował dalej mieszkaniem, gdyby nie odgłosy kroków, które dały

się słyszeć na schodach. Ukrył się więc szybko w małej ubikacji i czekał.

Nadchodząca była służąca, która zobaczywszy drzwi otwarte i włamane, zbiegła szybko na podwórze, alarmując mieszkańców domu. Opryszek tymczasem zabierając skradzione rzeczy próbował ratować się ucieczką; wybiegł na ulicę i nie mając wątpliwości, że będzie ścigany, ukrył się w piwnicy domu przy ul. Ustronie 2.

Powiadomiona policja, przybywszy na miejsce, wytopiła ptaszka w jego kryjówce i wyciągnęła go na światło dzienne. Został on osadzony w więzieniu, a skradzione rzeczy wszystkie zwrócono poszkodowanemu.

Policja wzywa wszystkich tych, u których została popełniona kradzież mieszkaniowa, a zwłaszcza w godzinach przedpołudniowych, aby zechcieli zwracać się do wydziału policji śledczej przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71. Przytrzymany bowiem opryszek, operował zdaje się najwięcej w czasie, w którym gospodynie udawały się na targ.

## Dlaczego się na to pozwala?

W dni targowe na Nowym Rynku, jacyś spekulanci ustawiają sobie stoliki i rozpoczynają grę w kostki, wciągając w nią naiwnych, którzy przegrywają wysokie sumy; stawka bowiem wynosi kilka i kilkanaście złotych. Szczęścia próbuje przeważnie klasa biedniejsza i niejedną przegrywa może ostatni grosz, jaki miał na chleb dla żony i dzieci. Jest to w wysokim stopniu demoralizujące i władze winny tych „przemysłowców” pociągać do surowej odpowiedzialności. Potem przy stolikach graczy, zbiera się zawsze tłum ciekawych, a przy tej sposobności, w tłoku, złodzieje dokonują swych operacji. I kto wie, czy gra nie jest właśnie i na to obliczona, aby tworzyć taki scisk, a w nim operować po kieszeniach.

## Z towarzystwa uczni kupieckich.

Przy licznych udziale członków oraz kuratorów w osobach pp. Czachowskiego, Karoffa i Malinowskiego odbyło się w ub. wtorek miesięczne zebranie Tow. Uczni Kupieckich. Bardzo ciekawy referat na temat „Od mydlarza do króla mydła” wygłosił p. Baumgart. Referat ten nagrodzono licznymi oklaskami. Następnie żegnano p. kuratora Malinowskiego, który przez swą owocną pracę przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju towarzystwa. W wolnych głosach omawiano różne sprawy, między innymi wspólną wycieczkę na wystawę ogrodniczą, która odbędzie się w dniu 15 sierpnia.

## Towar usuwał, a interes zlikwidował.

Niejaki Józef Litkowski, którego miejsce pcytu nie jest obecnie znane, posiadał swego czasu w Bydgoszczy przy placu Piastowskim skład cygar i artykułów galanterijnych. Nosząc się już widocznie z zamiarem zlikwidowania interesu, pobrał u różnych firm warszawskich wiele towarów — przeważnie skórzanych — na kredyty, które to towary następnie wraz z innymi, znajdującymi się w składzie usunął, a interes zlikwidował. Wierzyciele nie wiedząc nic o zlikwidowaniu przez Litkowskiego jego interesu, czekali cierpliwie na uregulowanie swych wierzytelności, a nie mogąc się doczekać, zgłosili swe pretensje przeciw L. do władzy celem odszukania go, gdyż L. znikł z horyzontu i pociągnięcia do odpowiedzialności.

## Oszukał firmy, przedstawiając się za właściciela składu.

Stefan Likowski, 28-letni młodzien z Torunia, przybył do Bydgoszczy, wynajął wspólnie z niejakim Śliwińskim pokój umeblowany przy ul. Śniadeckich 6 i począł trudnić się sprzedażą materiałów wełnianych po wioskach Poznańskiego i Pomorza. Interes ten nie był dla niego widocznie bardzo korzystny, bo postanowił puścić się na „lepsze i łatwiejsze” interesy.

Mianowicie, udał się on do różnych fabryk, w których przedstawiał się jako właściciel składu w Bydgoszczy i jako taki uzyskał od nich kredyt. Za pobrane towary wystawiał weksle na rozmaite sumy.

Gdy nadszedł czas wykupienia weksli, cała kombinacja wyszła na jaw, a Likowski został przyaresztowany. Zapiera się on teraz swego podpisu na wekslach, twierdząc, że weksle te podpisał jego nazwiskiem i bez jego wiedzy, Śliwiński, z którym razem mieszkał i który był jego współnikiem. Policja nie bardzo dowierza temu tłumaczeniu i wzywa wszystkich poszkodowanych, aby zgłaszały swe pretensje do wydziału śledczego przy ul. Jagiellońskiej 21, pokój 71.

## PROGRAM W KINACH.

**KRYSTAL** wyświetla doskonałą komedię z życia młodych małżonków pt. „Żona i nie żona” o przebogatej wystawie, pięknych widowiskach i świetnej grze artystów. Nadprogram farsa i tygodnik.

**NOWOŚCI.** Wyświetla od dnia dzisiejszego wymienitą komedię pt. „Amor w kole podziemnej” o niebywale wesołej treści i wspaniałej wystawie.

**MARYSIENKA** w dalszym ciągu wyświetla cieszący się zasłużonym uznaniem publiczności film pt. „Bestja morska”.

**CORSO.** Aby dać możność zobaczenia miłośnikom X. Muzy, arcydzieła, jakim jest bezprzeecznie „Upiór w operze” z Lon Chaneyem w roli głównej, dziś nieodwołalnie po raz ostatni. W sobotę, wielka niespodzianka.



**P. P. Oficerom, Urzędnikom i młodzieży szkolnej**  
mam zaszczyt donieść, że przy mojej  
Hurtowni kapeluszy uruchomiłem

## fabrykę czapek

Również zawsze na składzie  
wszelkie przybory i odznaki.  
Zasada: dobry towar, wykonanie najlepsze, niskie ceny.

### Tadeusz Sroczyński

Bydgoszcz, Mostowa 9.



## Z PROWINCJI.

**Nieszczęśliwy wypadek spotkał Bydgoszczanina w Gdyni.**

Z Gdyni donoszą: Zdarzył się tu wypadek samochodowy. Oto nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności p. Mazur z Bydgoszczy dostał się od automobilu, prowadzony przez właściciela p. Pięlowskiego z Gdyni. Cudem tylko p. Mazur uniknął śmierci. Wydobyto go z pod samochodu, z lekkiimi obrażeniami ciała. Rannego opatrzył dr. Skowroński.

**Śmiertelny wypadek przy pracy.**

Przy zładowywaniu drzewa na dworcu kolejowym w Więcborku uległ nieszczęśliwemu wypadkowi niej. Młodzik. Był on zajęty zładowywaniem z wagonu kolejowego drzewa, które następnie składano na placu p. Dobrowolskiego. W pewnym momencie zsunął się jeden kawałek drzewa i tak nieszczęśliwie uderzył obok pracującego M. w skroń, że ten natychmiast wyzionął ducha. Przywołany na miejsce wypadku lekarz stwierdził już tylko zgon.

**Awanturczy przemytnik tytoniu z Torunia.**

Ujęto w Toruniu niebezpiecznego przemytnika tytoniowego niej. Wiesznerowicza, który podczas aresztowania stawiał tak silny opór, iż władze policyjne musiały wezwać wojsko do pomocy. Wiesznerowicza osadzono w więzieniu toruńskim.

**Wyrodna matka i jej ofiara.**

Władze policyjne w Toruniu aresztowały niej. Kuligowską, służącą, która zamordowała własne dziecko, następnie poćwiartowała i zakopała na terenie gorzelni w Pigży. Wyrodna matka odpowiadać będzie przed sądem za swój straszny czyn.

**Skazany na śmierć.**

Toruń, 24. 8. (tel. wł.) Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Toruniu odbyła się dnia 23. bm. rozprawa przeciwko Władysławowi Kwiatkowskiemu, lat 22, robotnikowi. Akt oskarżenia zarzucał mu, iż we wrześniu ub. roku zamordował on w Dąbrowej Łące, powiat wąbrzeski małżonków Gławe, u których służył. Zbrodniarz był szkolnym kolegą swej ofiary i kochankiem dwu jego siostr. O godz. 10 wiecz. sąd ogłosił wyrok, skazujący Władysława Kwiatkowskiego na karę śmierci przez powieszenie i na 6 miesięcy więzienia.

Przewodniczył rozprawie sędzia Karwowski, oskarżał prokurator Giziński, bronił z urzędu adv. Przysiecki.

## Afera podatkowa w Grudziądzkiej Kasie Skarbowej.

**„Zdolny urzędnik“ jednak nie jest w porządku.**

Grudziądz, 23 sierpnia.

Przeczytawszy w wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego“ pod kroniką grudziądzką „wyjaśnienie“ p. Reimanna, umieszczone ze wzgl. na obowiązujący dekret pras. całą opinię publiczną Grudziądza niewątpliwie podziwiała — wyrażmy się łagodnie — odwagę p. Reimanna, któremu zarzuca się oszukiwanie manupulacje na szkodę skarbu państwa, a który powiada, że nieścisłości w kasie skarbowej „przedwcześnie“ nazywa się oszustwem.

Wobec tego dajemy p. Reimannowi pole do nowych „wyjaśniających“ sprawę popisów, przedstawiając całą tajemniczą sprawę w kasie skarbowej nieco obszerniej.

Od dłuższego czasu skarżyli się kupcy na działalność biura podatkowego prowadzonego przez ojca p. Reimanna, które dzięki jakimś ukrytym związkom miało w załatwieniu reklamacji podatkowych rękę szczęśliwszą niż inne biura prowadzenia ksiąg i reklamacji podatkowych. Kiedy władzy skarbowej zwrócono uwagę na to, że w kasie siedzi p. Reimann syn, prowadzący życie bardzo wystawne, wydał jeden z przełożonych Reimannowi świadectwo najlepszego urzędnika.

I kto wie, jak długo byliby szkodnicy skarbowi mogli hulać bezkarnie, gdyby nie drobny wypadek, ujawniający nieścisłości między księgą bierczą a kasą. Księga biercza zawierała pozycje uiszczonych podatków, które do kasy ani bezpośrednio ani też za pośrednictwem P. K. O. nie wpłynęły.

Zawieszono w urzędowaniu p. Kembrowskiego, który prowadził księgę bierczą, p. R. przesiedlono do Wejherowa i zarządzone gruntuwniejszą rewizję ksiąg, która natrafiła na ślady roboty, mającej zatuszować przestępstwo. Wy-

# RUCH ZAWODOWY.

**Zmiana ustroju zarobkowego.**

Związki zawodowe, występujące w okręgu pomorskim i nadnoteckim, a więc Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe, Z. Z. P. i Związki Klasowe, złożyły w czerwcu b. r. wypowiedając równocześnie taryfę z kwietnia b. r., wniosek o zmianę ustroju taryfowego i to w ten sposób, by zbytnia różnica plac między poszczególnymi klasami pracowników (rzemieślnikami, przyuczonymi, robotnikami i robotnicami) uległy zmniejszeniu. Równocześnie domagał się wniosek znacznego podwyższenia zarobków.

Wniosek ten, stał się wczoraj (czwartek) przedmiotem kilkogodzinnych narad konferencji zarobkowej, zwołanej przez Centralny Związek Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich do Grudziądza. Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe reprezentował jego prezes okręgowy redaktor Bigoński.

Obrady zagał krótkim przemówieniem przez Związek Pracodawców p. dyr. Kołodzki, który przedstawił wynik narad plenarnego zebrania pracodawców. Z różnych względów, o których na łamach „Dziennika Bydgoskiego“ już niejednokrotnie była mowa, pracodawcy stanęli na stanowisku, że wniosek związków zawodowych idzie zbyt daleko, bo naraziłby w razie przyjęcia prze-

mysl pomorsko-nadnotecki na gwałtowny wstrząs. Członkowie Centralnego Związku Pracodawców upoważnili jednak swego przewodniczącego do przeprowadzenia układów celem wypośredkowania możliwości kompromisu.

Przedstawiciele związków zawodowych przyjęli oświadczenie to do wiadomości i wyrazili gotowość układów.

W rezultacie opracowano projekt reformy taryfowej, która uwzględniła do pewnego stopnia wnioski pracobiorców. Na ogół zaprojektowane zmiany stanowią podwyżkę zarobków dla poszczególnych kategorii w wysokości mniej więcej 10 — 12%.

Po zakończeniu tych prac, oświadczył p. dyr. Kołodzki, że zwoła na przyszły tydzień zebranie członków Centr. Zw. Pracodawców Ziem Północno-Zachodnich celem zatwierdzenia projektu. Podwyżka zarobków w myśl zaprojektowanej taryfy, opartej na nowym systemie, obowiązywałaby w takim razie od przyszłego tygodnia.

Blizsze szczegóły o rozwoju ostatniego wystąpienia związków zawodowych i ciekawym przebiegu wczorajszej konferencji zarobkowej w Grudziądzu, poda organ Chrz. Zjednoczenia Zawodowego „Świat Pracy“, który pojawi się w dniach najbliższych.

## Zniewolenie 13-letniej dziewczynki.

Z Samostrzela, pow. Wyrzysk, donoszą: Niej. Pofrówna, licząca 13 lat, udała się w ub. wtorek (21 bm.) w godzinach popołudniowych do pobliskiego lasu, celem uzbierania suchych gałęzi i szyszek na opał. Między godz. 5 a 6 nadjechał na rowerze jakiś obcy mężczyzna, liczący około 30 lat, a widząc samotną dziewczynkę, zlął z roweru i nie zważając na młody wiek dziecka, zaciągnął ją przemocą do zagajnika, gdzie dopuścił się na niej gwałtu. Nie pomogły prośby i płacz biednego dziecka, człowiek-zwierzę był na wszystko nieczuły. Po dokonanej fakcie, wsiadł na rower i niepoznany przez nikogo, odjechał w dalszą drogę, pozostawiając bezsilną i prawie nieprzytomną dziewczynę w lesie. Dopiero późnym wieczorem zdołała się schorząła z trudem o własnych siłach dostać do domu rodzicielskiego, a obecnie pozostaje ciężko chora w łóżku. Dla orientacji dodajemy, że zwyrodnialec miał do roweru przypiętą tekę. Jesteśmy pewni, że nasza dzielna policja w krótkim czasie wysledzi złoczyńcę i nie ominie go za to surowa kara.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Piątek, dnia 24 sierpnia br. o godz. 7,30 zebranie Koła Wielkie Bartodzieje. w lokalu p. Kujawskiego. Referent p. Dr. Wiecki.

Piątek, dnia 24 bm. zebranie Koła Północ o godz. 7-mej w lokalu 3-go Maja p. Mellera, Plac Piastowski.

Piątek, dnia 24 bm. o godz. 7-mej walne zebranie Koła Śródmieście w Ognisku, ul. Jagiellońska nr. 71.

Poniedziałek, dnia 27 sierpnia br. zebranie Koła Szwederowo o godz. 7-iej w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory—Konopna; referent p. Dr. Soboczyński. Zebranie Zarządu w tym samym lokalu o godz. 6-tej.

## Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 24. bm. o godz. 8 wiecz. w hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa wieczorku rocznego.

Tow. ośw. Miłośników Sceny. Dziś, w piątek o 7,30 próba teatralna w International przy ul. Dworcowej.

Rozkaz. Członkowie Zw. Podolicerów Rzeczypospolitej Polski Koło Bydgoszcz stawia się w komplecie dnia 26. bm. punktualnie o godz. 12,30 w ogrodzie p. Kocerki (dawna Patzera).

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie zarządu w sobotę, dnia 25. bm. o godzinie 7,30 w biurze druha prezesa ul. Szubińska nr. 2.

Sokół Bydgoszcz VII. urzędują w niedzielę, 26. bm. zawody. Zbiórka sędziów jak i drużyny o godz. 14,30 w lokalu druha Komornickiego, ul. Toruńska 112.

Katolickie Towarzystwo Robotników przy kościele św. Trójcy. W niedzielę, dnia 26. bm. o godz. 4,30 zebranie miesięczne w Domu Katolickim ul. Miedza 2. Interesujący wykład na temat: „Św. Genowefa — patronka Paryża i jej kult“ (na tle wrażeń z podróży do Francji) wygłosi ks. proboszcz Skonieczny. O jak najliczniejszy udział członków i gości uprasza Zarząd.

K. S. „Hellas“. W sobotę o godzinie 5-tej trening w piłkę nożną na boisku 61 p. przy ul. Szczecińskiej, po treningu omówienie niedzielnych zawodów. Komplet I. i II. druż. konieczny.

Koło śpiewu „Szopen“. Lekcja śpiewu dziś w piątek 24. bm. o godz. 7,30 w lokalu p. Kleinerta.

Tow. Uczni Drogeryjnych. Zebranie zarządu dziś w piątek, o 8-iej wieczorem, w lokalu Resursy Kupieckiej.

K. S. „Iron“. Schadzka dziś, w piątek, o godz. 7,30, w lokalu p. Bergmana, ul. Nakielska róg Czarnieckiego. Prosimy o punktualne przybycie wszystkich członków.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś, w piątek o 8-iej wiecz. lekcja śpiewu. Przybycie wszystkich członków czynnych konieczne.

Tow. Powstańców i Wojaków Bielawy Skrzetusko. Zebranie nadzwyczajne w piątek 24. bm. o godz. 19,30 w lokalu Ferenca, Senatorska 76. Obecność wszystkich konieczna.

Tow. Przemysłowo-Rzemieślnicze. W niedzielę 26. bm. urzędują Towarzystwo nasze wycieczkę do Torunia, celem zwiedzenia Wystawy Ogrodniczej. Wyjazd o 8-iej rano. O liczny udział członków i ich rodzin, jakoteż i sympatyków prosi zarząd.

Oddział kolarzy Sokół V. W niedzielę, 26. bm. wycieczka do Koronowa; wyjazd o godz. 7 rano z Rybiego Rynku, następnie o godz. 1 w południe zbiórka u p. Kocerki do wyjazdu Rynarzewo.

Baczność, członkowie Z. Z. P.! Zebranie kartelu Z. Z. P. odbędzie się w piątek, 24. bm. o 7-iej wiecz. w lokalu p. Mellera przy Placu Piastowskim 2. Z powodu ważnych spraw zarząd kartelu prosi o liczne i punktualne stawienie się.

## Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 23 sierpnia 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	65,75
8% oblig. miasta Poznania z 1926 r.	92,—
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred.	96,00—00,00 (za 1 dolar.)
4% listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego	00,00—54,50—00, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt.	30,50
5% Pożyczka premj. serja II	00,00—91,—
Bank Kwilecki Potocki i Ska I—VIII em.	92
Cegielski H. L. em.	00,00—48,50
Herzfeld — Viktorius I em.	00,00—51,—
Dr. Roman May I em.	100,00—120,00
Płótno I—III em.	—30,—

Tendencja: spokojna.

## Giełda warszawska

dnia 23 sierpnia

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poz. premj. dol.	000,00	092,00	091,00
5 proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	061,75

Akcje w złotych:

Bank Polski	182,25—000,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Firley	69,00—69,50
W. T. Węgla	00,00—97,25
Lilpop	00,00—42,00
Norbim	235,00—236,00
Ostrowieckie Zakłady	124,00—125,00
Parowozy	41,50—45,50
Starachowice	54,50—55,00
Klucz. Fabryka Papieru	00,00—07,15
Kraj. Tow. Meljor.	00,00—11,70

## Bank Polski płacił dnia 24 sierpnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtów szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,03
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,57
guldeny gdańskie	172,35
szylingi austriackie	125,13
liry włoskie	46,54
korony czeskie	26,31

## Płody rolne.

Berlin, dnia 23 sierpnia 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

	74½ kg.
	(69 kg.)
Pszonica marchwijska	222,00—225,00
wrzesień	234,50—235,00
październik	000,00—237,00
grudzień	240,50—240,00
Tendencja dla pszenicy mocniejsza.	
Zyto marchwijskie	223,00—229,00
wrzesień	000,00—233,50
październik	234,00—234,50
grudzień	234,00—235,00
Tendencja dla żyta stała.	
Jęczmień browarowy	234,00—254,00
Jęczmień zimowy	204,00—213,00
Jęczmień pastewny	220,00—233,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna	
Owies marchwijski	206,00—217,00
wrzesień	000,00—214,75
październik	000,00—215,50
grudzień	215,50—215,00
Tendencja spokojna	
Kukurudza loco	
Berlin	211,00—214,00
Mąka pszenna	27,25—31,00
Mąka żytnia	29,25—31,75
Otreby pszenne	15,50—00,00
Otreby żytnie	17,00—00,00
Rzepak	32,50—32,00
Siemię lniane	00,00—00,00
Groch Victorja	45,00—54,00
Groch jadalny polny	35,00—40,00
Groch pastewny	25,00—27,00
Peluszka	28,00—32,00
Bob polny	26,00—28,00
Wyka	30,00—32,00
Łubin niebieski	15,00—16,00
Łubin żółty	16,50—17,50
Seradela nowa	00,00—00,00
Makuch rzepakowy	19,40—19,90
Makuch lniany	24,00—23,70
Wytloki suszone	18,00—18,50
Łrót Soja	21,10—21,80
Płatki ziemniaczane	24,00—24,40

Stan wody w Wiśle w dniu 24. bm. rano: Zawichost +57, Warszawa +62, Płock +14, Toruń —10, Fordon —9, Chełmno —30, Grudziądz —21, Korzeniewo +27, Piekło —65, Tczew —102, Einlage +240.



# Fabryki Szkła Ujście Spółka Akcyjna dawn. Friedr. Siemens w Ujściu (Wkp.)

wyrabiają:

## butelki

ze szkła  $\frac{3}{4}$  białego i zielonego do piwa wina likierów lemonjady wody sodowej jak również wszelkiego rodzaju butelki fasonowe demjony, balony i słoiki do miodu z pokrywkami.

(21296)

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

## DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

### POLECENIA

#### Szafki

do zegarów, kuchnie, sypialnie i różne meble wykonują bardzo tanio. Plac Piastowski 7. 12298

#### Fotografia

legitymacyjna 1 zł, 6 portretów 3 zł. portret 2 zł. poleca „Wiol“ Sienkiewicz 44. 12801

### SPRZEDAŻE

#### Prywatne

gospodarstwo, 21 mórg pszennej ziemi, masywne budynki, żywy, martwy inwentarz dobry, nader korzystnie do nabycia. 3 pokoje wolne. Zgł. Kochmaluk Świątowo, koło Dworca 12270

#### Olbryzi wybór!

Dom hotel, dochód roczny 150,000 zł, cena 1,200,000. — Dom w centrum miasta, dochód roczny 65,000 zł, cena 650,000 zł. — Dom w centrum miasta, dochód 61,000 zł, cena 550,000 zł. — Dom roczny, dochód 35,000 zł, cena 320,000 zł. — Dom roczny, dochód 25,000 zł, cena 220,000 zł. — Dom roczny, dochód 18,000 zł, cena 170,000 zł. — Dom roczny, dochód 16,500 zł, cena 160,000 zł. — Dom roczny, dochód 12,000 zł, cena 100,000 zł. — Dom roczny, dochód 10,000 zł, cena 85,000 zł. Oprócz podanych obiektów duży wybór w Bydgoszczy oraz w innych miastach taksamo hotele, fabryki, młyny, tartaki, cegielnie i majątki ziemskie każdej wielkości na bardzo dogodnych warunkach poleca Ag. Dóbr „POLONIA“ Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telef. 698. 12294

#### 85 mórg

buracz. ziemi 1 kl., 3 konie, 15 sztuk bydła kompl. maszyny. Cena 60,000 zł. Pryl, Dworcowa 34. (22491)

#### Okazja!

Gospodarstwo 75 morgów, budynki masywne pod papa, inwentarz martwy w całkowitym komplecie, inwentarz żywy 4 konie, 9 krów, 21 sztuk świń i drób. Cena 38,000, wpłaty 18,000 zł. „Felicitas“, ul. Świętojańska 6. (22281)

#### Dom

parterowy z poddaszem o 10 lokalach, z oficyną o 4 lokalach, zabudowaniem gospodarczym t. j. bramą wjazdową, 2 min. od tramwaju na sprzedaż. Cena podług umowy. Wiadomość u właściciela ul. Różana 15, Wilczak. 12267

#### Dom

2 pokoje, kuchnia, ogród śródmieście, wdzierzawi Szarek, Dworcowa 90. 12306

#### Fotwarki

gospodarstwa, młyny, cegielnie, kamienice, wile, hotele, gościnie, składy sprzedaje Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850, biuro centralne. 12296

#### 75 mórg

gospodarstwo prywatne od Niemca przy dużym mieście, 4 konie, 9 bydła, 20 świń i drób, martwy z maszynami kompletny, dom 4 pok., budynki masywne sprzedam spieszenie za 25,000 złotych lub zamiana na kamienice. — 12 mórg przy mieście, dom 4 pokoje z kuchnią, budynki dobre z inwentarzem, sprzedam spieszenie za 11,000 zł jak również moe wiele innych bardzo korzystnych obiektów tak ziemskich jak i miejskich posiada biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15. Znaczenie na odpowiedź.

#### Na Pomorzu

Majątek 3600 mórg buraczanej ziemi, dobrem zabudowaniem i komunikacją z żywym i martwym inwentarzem i żniwami zaraz na sprzedaż, za cenę 175000 zł., wpłata 800000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Julian Czajkowski Chelmża, Rynek Garncarski 1. Tak samo mam młyny mniejsze i większe gospodarstwa na sprzedaż i biura w komis. 22542

#### Sprzedam

dom z składem w rynku lub zamienię na małe gospodarstwo, lub Oberżę. Zgł. do agent. Dziennika Bydg. w Szubinie. (22541)

#### Wilka

w zdrowej okolicy w mieście na sprzedaż wpłaty 15 tys. zł. Zgł. agentura Dz. Bydg. w Szubinie. 22457

#### I piętro

dom blisko parku 5 pokojów wolne sprzedaż Sokółowski, Plac Wolności 2. 12309

#### Dom

zbudowany 1900, w Starogardzie (Pomorze) 3 piętr., z składem, 3 mieszkania po 3 pokoje i kuchnia, 3 mieszkania po 2 pokoje i kuchnia, podwórza i ogród. Przy sprzedaży 2 mieszkania 3-pokojowe i skład wolny, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa za niską cenę zł. 45.000 na sprzedaż. Oferty pod „B. G.“ do Dz. Bydg. (22543)

#### Młeczarnię

ręczną skład kolonjalny w pełnym biegu, w dużej wiosce, odstąpię. Zgłosz. księgarnia Masłowski, Sołec Kujawski. 22532

#### Dom

z ogrodem i piekarnią do objęcia. Przy wpłacie 15000 zł. przeda Gordon, Gdańska 60. 12291

#### Dom

I ptr. 2 pokoje i kuchnia wolne, cena 25,000, wpłaty 18,000 zł. „Felicitas“, Świętojańska 6. (12282)

#### Dom

z dwoma interesami sprzedam. Cena 25 tys. Gordon Gdańska 60. 12290

#### Sprzedam

dom w mieście nadający się na skład w ładnym położeniu wpłata 15 tys. Do agentury Dz. Bydg. w Szubinie. 22546

#### Tanio

na sprzedaż zielony garnitur mebli, lustro, biurko. Gdańska 75d. Wegner, między 8 a 10 rano. (12265)

#### Korzystnie

sprzedam skład białawów i towarów krótkich podług faktur i częściowo położony przy rynku w mieście 12,000 mieszkańców. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Nakle. (22553)

#### Używany

rower damski na sprzedaż. Holtendorff, Pomorska 5. (22489)

#### Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

#### Na sprzedaż

dwie 8 ramienne gazowe kandelabry 32 płomienne, czysty brąz. Sala Wicherta Grodzka 12. 12304

#### Rower

męski z wolnym biegiem 75 zł. sprzedam. Bocianowo 9, w podwórzu, II wejście. Cieśliński. 12299

#### Samochody

Buick auto na sprzedaż 6 osobowy bardzo tanio, Ford ciężarowy podwóz, nowe opony na sprzedaż. Spöttle, Gdańska 74. (12135)

#### 3 kozy

na sprzedaż. Nakielska 21, ogród. 22512

### KUPNA

„Rodzina Połanieckich“ kupię natychmiast. Zgł. do filii Dz. B. pod „17“. 12266

#### Kupię

manerz 6 konny używany. Dryl 3 m. lub 2 1/2. Proszę o cenę. Lewicki, Sortyka pow. Wąbrzeźno poczta Wronki. 22531

### POSADY WOLNE

#### Poszukuje

pomoconika fryzjerskiego zaraz lub później. Riedel, Chelmno, Rynek 9. (22150)

#### Poszukuje

natychmiast monterów i stolarzy dla budowy młynów. Inżynier Piąkowski Bydgoszcz, Matejki 10. 22503

#### Poszukuje

od 1. 9. br. do mego składu kolonialnego człowieka jako ekspedienta. Reflektuje się tylko na silną dzielność, która może się wykazać dobrymi świadczeniami. Zgłosz. z podaniem pensji Emil Lniski, Kartuzy, (Pom.) 22461

#### Ekspedjentka

z dobrymi świadectwami, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna od 1. 9. 28. do składu delikatesów, towarów kolonialnych, win, wódek i likierów. Utrzymanie całkowicie wolne. Zgłoszenia tylko piśmienne z odpisami świadectw, fotografią i podaniem pensji do Skrzynki pocztowej 11. Kruszwicka. (22527)

#### Ekspedjentka

do składu rzeźniczego potrzebna. R. Pokora, ul. Długa 14. (22504)

#### Zabezpiecze

osobę, która dożywnie zechce prowadzić gospodarstwo samotnej osobie, może być rozwódka, panna lub wdowa. Of. wysłać pod złożenie kaucji do Dzien. Bydg. pod „Zabezpiecze“. (22498)

#### Kikii

furmanów do wożenia cegły przyjmie Wojciechowski, Chocińska 17. 12307

#### Bufetowa

obeznajmiona z książkowością, dobra i uczciwa ekspedjentka potrzebna zaraz lub od 1. 9. 28. Zgł. tylko piśmienne skierować do Restauracji „Ognisko“, Jagiellońska 71. 22497

#### Pomocników

malarskich i strycharzy poszukuje zaraz. Chrobrego 3, I ptr. 22505

#### Krawców

oraz jednego prasowacza poszukuje „Industria“ ul. Kujawska 124. 22502

#### Służąca

potrzebna. Janička, ulica Jackowskiego 13. (22490)

#### Dziewczyna

do wszelkich prac domowych może się zgłosić. Hotel International ul. Dworcowa 33. 22537

#### Służąca

do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Restauracja, Warszawska 10. 22536

#### Ucznia

przyjmę. Grunwaldzka 146 Rowery, instr. muzyczne. Tamże mikroskop na sprzedaż. 22535

#### Uczniwy

chłopiec z porządnej rodziny do biura na stałą posadę może się zgłosić. Fa. L. Romański i Ska ul. Gdańska 159, I. ptr. od godz. 9—1 i 3—5. (12264)

## Licytacja dobrowolna.

W środę, dnia 29 sierpnia 1928 r. o godzinie 11 przed południem przy ul. Unji Lubelskiej 5 (w Browarze Wielkopolskim) sprzedawać będziemy najwięcej dającym za gotówkę

**2 konie, 2 samochody ciężarowe, wóz kryty (mleczarski względnie piekarski).**

Do obejrzenia pół godziny przed licytacją. (22509)

**BROWAR BYDGOSKI, Sp. z o. o.** Bydgoszcz, Ustronie 6, telefon nr. 1603-1608.

**Państw. Nadleśnictwo Żołędowo** stacja i poczta Maksymilianowo sprzedaje w drodze publicznej licytacji w dniu 28. bm. o godz. 9 przed poł. w sali p. Mikulskiego w Żołędowie

**ca. 40 m<sup>3</sup> budulcu**

oraz **drewno opałowe** ze wszystkich leśnictw. Płacić należy natychmiast. (22500)

## Kamienie polne

wszelkich gatunków kupuje stałe

**W. Szulc i R. Łaganowski**

Bydgoszcz, ul. Gdańska 102. Telefon 139. 20769)

**Rozwiedziony** na większym majątku ziemsk. wartości 60.000 zł, poszukuje w celu ożenku panny, wdowy (rozwódka niewykluczona.) Majątek około 15.000 zł pożądany. Oferty do filii Dz. Bydg. Toruń pod „Nr. 45“. (22523)

**Wdowiec** kupiec, w średnim wieku, posiadający w mieście prowincjonalnym pięknie położoną nieruchomość ubezpieczoną na przeszło 60.000 zł., w której prowadzi od kilku lat dobrze zaprowadzony interes, poszukuje żony. Panny lub wdowy w średnim wieku, z odpowiednim większym majątkiem zechcą nadesłać zgłoszenia możliwie z fotografią do Dz. Bydg. pod „Wdowiec“ Anonimy bezcelowe gdyż rzecz traktuje się poważnie i honorowo. 22520

**Panna** biedna sympatyczna szulka znajomości starszego przyjaciela. Of. do Dz. B. pod „Sympatyczna blondynka 31“. 22544

### POLECENIA

#### Szafki

do zegarów, kuchnie, sypialnie i różne meble wykonują bardzo tanio. Plac Piastowski 7. 12298

#### Fotografia

legitymacyjna 1 zł, 6 portretów 3 zł. portret 2 zł. poleca „Wiol“ Sienkiewicz 44. 12801

### SPRZEDAŻE

#### Prywatne

gospodarstwo, 21 mórg pszennej ziemi, masywne budynki, żywy, martwy inwentarz dobry, nader korzystnie do nabycia. 3 pokoje wolne. Zgł. Kochmaluk Świątowo, koło Dworca 12270

#### Olbryzi wybór!

Dom hotel, dochód roczny 150,000 zł, cena 1,200,000. — Dom w centrum miasta, dochód roczny 65,000 zł, cena 650,000 zł. — Dom w centrum miasta, dochód 61,000 zł, cena 550,000 zł. — Dom roczny, dochód 35,000 zł, cena 320,000 zł. — Dom roczny, dochód 25,000 zł, cena 220,000 zł. — Dom roczny, dochód 18,000 zł, cena 170,000 zł. — Dom roczny, dochód 16,500 zł, cena 160,000 zł. — Dom roczny, dochód 12,000 zł, cena 100,000 zł. — Dom roczny, dochód 10,000 zł, cena 85,000 zł. Oprócz podanych obiektów duży wybór w Bydgoszczy oraz w innych miastach taksamo hotele, fabryki, młyny, tartaki, cegielnie i majątki ziemskie każdej wielkości na bardzo dogodnych warunkach poleca Ag. Dóbr „POLONIA“ Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telef. 698. 12294

#### 85 mórg

buracz. ziemi 1 kl., 3 konie, 15 sztuk bydła kompl. maszyny. Cena 60,000 zł. Pryl, Dworcowa 34. (22491)

#### Okazja!

Gospodarstwo 75 morgów, budynki masywne pod papa, inwentarz martwy w całkowitym komplecie, inwentarz żywy 4 konie, 9 krów, 21 sztuk świń i drób. Cena 38,000, wpłaty 18,000 zł. „Felicitas“, ul. Świętojańska 6. (22281)

#### Dom

parterowy z poddaszem o 10 lokalach, z oficyną o 4 lokalach, zabudowaniem gospodarczym t. j. bramą wjazdową, 2 min. od tramwaju na sprzedaż. Cena podług umowy. Wiadomość u właściciela ul. Różana 15, Wilczak. 12267

#### Dom

2 pokoje, kuchnia, ogród śródmieście, wdzierzawi Szarek, Dworcowa 90. 12306

#### Fotwarki

gospodarstwa, młyny, cegielnie, kamienice, wile, hotele, gościnie, składy sprzedaje Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850, biuro centralne. 12296

#### 75 mórg

gospodarstwo prywatne od Niemca przy dużym mieście, 4 konie, 9 bydła, 20 świń i drób, martwy z maszynami kompletny, dom 4 pok., budynki masywne sprzedam spieszenie za 25,000 złotych lub zamiana na kamienice. — 12 mórg przy mieście, dom 4 pokoje z kuchnią, budynki dobre z inwentarzem, sprzedam spieszenie za 11,000 zł jak również moe wiele innych bardzo korzystnych obiektów tak ziemskich jak i miejskich posiada biuro „Pogoń“ Bydgoszcz, Dworcowa 80. Tel. 18-15. Znaczenie na odpowiedź.

#### Na Pomorzu

Majątek 3600 mórg buraczanej ziemi, dobrem zabudowaniem i komunikacją z żywym i martwym inwentarzem i żniwami zaraz na sprzedaż, za cenę 175000 zł., wpłata 800000 zł. Zgłoszenia przyjmuje Julian Czajkowski Chelmża, Rynek Garncarski 1. Tak samo mam młyny mniejsze i większe gospodarstwa na sprzedaż i biura w komis. 22542

#### Sprzedam

dom z składem w rynku lub zamienię na małe gospodarstwo, lub Oberżę. Zgł. do agent. Dziennika Bydg. w Szubinie. (22541)

#### Wilka

w zdrowej okolicy w mieście na sprzedaż wpłaty 15 tys. zł. Zgł. agentura Dz. Bydg. w Szubinie. 22457

#### I piętro

dom blisko parku 5 pokojów wolne sprzedaż Sokółowski, Plac Wolności 2. 12309

#### Dom

zbudowany 1900, w Starogardzie (Pomorze) 3 piętr., z składem, 3 mieszkania po 3 pokoje i kuchnia, 3 mieszkania po 2 pokoje i kuchnia, podwórza i ogród. Przy sprzedaży 2 mieszkania 3-pokojowe i skład wolny, z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa za niską cenę zł. 45.000 na sprzedaż. Oferty pod „B. G.“ do Dz. Bydg. (22543)

#### Młeczarnię

ręczną skład kolonjalny w pełnym biegu, w dużej wiosce, odstąpię. Zgłosz. księgarnia Masłowski, Sołec Kujawski. 22532

#### Dom

z ogrodem i piekarnią do objęcia. Przy wpłacie 15000 zł. przeda Gordon, Gdańska 60. 12291

#### Dom

I ptr. 2 pokoje i kuchnia wolne, cena 25,000, wpłaty 18,000 zł. „Felicitas“, Świętojańska 6. (12282)

#### Dom

z dwoma interesami sprzedam. Cena 25 tys. Gordon Gdańska 60. 12290

#### Sprzedam

dom w mieście nadający się na skład w ładnym położeniu wpłata 15 tys. Do agentury Dz. Bydg. w Szubinie. 22546

#### Tanio

na sprzedaż zielony garnitur mebli, lustro, biurko. Gdańska 75d. Wegner, między 8 a 10 rano. (12265)

#### Korzystnie

sprzedam skład białawów i towarów krótkich podług faktur i częściowo położony przy rynku w mieście 12,000 mieszkańców. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Nakle. (22553)

#### Używany

rower damski na sprzedaż. Holtendorff, Pomorska 5. (22489)

#### Linoleum

A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

#### Na sprzedaż

dwie 8 ramienne gazowe kandelabry 32 płomienne, czysty brąz. Sala Wicherta Grodzka 12. 12304

#### Rower

męski z wolnym biegiem 75 zł. sprzedam. Bocianowo 9, w podwórzu, II wejście. Cieśliński. 12299

#### Samochody

Buick auto na sprzedaż 6 osobowy bardzo tanio, Ford ciężarowy podwóz, nowe opony na sprzedaż. Spöttle, Gdańska 74. (12135)

#### 3 kozy

na sprzedaż. Nakielska 21, ogród. 22512

### KUPNA

„Rodzina Połanieckich“ kupię natychmiast. Zgł. do filii Dz. B. pod „17“. 12266

#### Kupię

manerz 6 konny używany. Dryl 3 m. lub 2 1/2. Proszę o cenę. Lewicki, Sortyka pow. Wąbrzeźno poczta Wronki. 22531

### POSADY WOLNE

#### Poszukuje

pomoconika fryzjerskiego zaraz lub później. Riedel, Chelmno, Rynek 9. (22150)

#### Poszukuje

natychmiast monterów i stolarzy dla budowy



# Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

**St. Banaszak,**  
obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1804. Długoletnia praktyka. (20390)

## POLECENIA

**Wrócić/am**  
do zdrowia, nadal praktykuje, przyjmuje prywatnie i z kasy chorych. Akuszerka Józefowiczowa. 22477

**Letanki**  
kanapy i materace najtańszej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (2848)

**Fasonowanie**  
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081)

**Wózki**  
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a, 21803

**Smalec**  
czysto wieprzowy, słoninę soloną i olej topiony oddam po cenie konkurencyjnej. R. Pokora, Bydgoszcz, Długa 14. Tel. 1648 21059

**Po okulary**  
do Zakaszewskiego, centrala optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, vis a vis kina Kristal. (22473)

**Miód pszczołny**  
kontrolowany, pod gwarancją prawdziwy i dojrzały, w mniejszej i większej ilości poleca prezes Tow. kontroli miodu B. Schmidt w Babkowicach p. Pępowa (Pozn.). (22471)

## SPRZEDAŻE

**Majątki**  
kompletne z żniwami:  
395 mórg, wpłata 45.000  
300 „ „ 50.000  
215 „ „ 40.000  
200 „ „ 35.000  
137 „ „ 30.000  
70 „ „ 18.000  
sprzedaje Makowski, Wejherowo, Klasztorna 10. 22224

**240 mórg**  
pszenno-buraczanej ziemi z komplet. inwentarzem i zbiorami w pow. Bydgoskim natychmiast do wydzierżawienia i do objęcia; potrzebne ca. 30.000 zł. Oferty uprasza się pod „Gospodarstwo 240“ do Dzien. Bydg. 22234

**Okazja.**  
150 mg. pszennej ziemi, pełen inwentarz, pełne zdiory, przy stacji, 80.000. Kolosalny wybór domów. Szarek, Dworcowa 90. 12257

**Dom**  
ze składem na sprzedaż. Wiadomość u właściciela, Długa 42, I ptr. lewo. 12230

**Realność**  
z dużym ogrodem na sprzedaż, bez pośrednictwa. Choleńiewskiego 13. 12229

**Dom**  
masywny z dobrze zaprowadzonym warsztatem siodlarsko-tapicerskim, nadający się także dla kowala-powoznika, którego w tem mieście brak. Cena przystępna, z powodu stonków rodzinnych, zaraz na sprzedaż. Oferty proszę przysłać pod „A. B. 88“ do Dz. Bydg. 22236

**Dom**  
II piętr. z ogrodem, z wjazdem, cena 85.000 zł, dom II piętr. z urzędz. komfortem, cena 65.000 zł poleca „Stella“ Dworcowa 64. (12278)

**Domek**  
parterowy z ogrodem sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (22465)

**Dom**  
nowoczesny III piętr. w centrum z komfortem, dochód 1600 zł, cena 180.000 zł i dużo innych poleca „Stella“, Dworcowa 64. 12277

**Dom**  
bardzo ładny, 2 składy, duże wolne mieszkanie, masywne zabudowanie w centrum ruchliwego miasta koło Torunia na sprzedaż. Oferty do filii Dz. Bydg., Toruń pod nr. 338. 22194

**Dom**  
z ogrodem i wolnem 4 pokój, mieszk. we Wrześni sprzedam zaraz. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Dom 4“. 22464

**Dom**  
z ogrodem, składem i 3 pokojowym wolnem mieszkaniem zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Ks. Skorupki 107. (22451)

**Sprzedam**  
lub wydzierżawię, moją (rakarnię) fabrykę maki młynskiej i kostnej, położoną w dobrym powiecie woj. Poznańskiego. Of. St. Wieczorek, Bydgoszcz Łokietka 8e. 22434

**Skład**  
cukierków i kawiarnia w pow. mieście przy głównej ulicy tania na sprzedaż. Of. pod „Nr. 22“. (22463)

**Samochód**  
otwarty Ford 1927, dobrze utrzymany z powodu skasowania samochodu okazynie za 4.200 zł sprzedam Dr. Kruska, Janowiec. 22336

**Platery - Kryształ**  
sprzedam okazynie tania ul. Kordeckiego 3, II ptr. lewo. (22478)

**Oberża**  
jedna stacja od Gdyni na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (22108)

**Olejarnia.**  
Urządzenie z dwoma hydraulicznymi prasami, wszystkow dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. W Rafiński, Kamienica pow. Tuchola. (22468)

**Najtańiej**  
zakupuje się meble, lustra, zegary, maszyny do szycia, maszyny do pisania, różne antyki, odzież, obuwie w Domu Komisowym, ulica Pomorska 6. 6275

**Powózki**  
każdego rodzaju tania na sprzedaż. Wiad. Hetmańska 35. 12239

**Maszyny do pisania**  
kupicie najkorzystniej w składzie urzędzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orlem“. (23625)

**Samochód**  
lekki sportowy 4 osobowy mało używany sprzedam tania, cena 3 500 zł. Sienkiewicza 60. Rządkowski. (22375)

**Okole**  
30 beczek próżnych ogórków zaraz na sprzedaż. Wiadomość Ks. Skorupki nr. 107, u właściciela. (22454)

**Sprzedam**  
4 ctr. miodu z własnej pasieki. Teofil Okonek, Wielk. Mądrocierz, pocz. Tuchola. (22275)

## KUPNA

**Poszukujemy**  
urządzenie młyna mało używanego 200-400 centnarów przemiatu. Zgł. do Dz. B. pod „Młyn“. 22092

**Pianino**  
używane, dobrze utrzymane kupi Hanuszowa, Wiatrakowa 15 II. (12182)

**Kupię**  
notowane akcje. Oferty z szczegółami do Dz. Bydg. pod „Gółówka“. (22365)

**Szukam**  
mniejszego kupna piekarni lub dzierżawy. Zgłosz. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „W. W.“ 12193

## LEKCJE

**Kurs handlowy**  
półroczny rozpoczyna się na Praktycznych Kursach Handlowych w mieście ul. Chrobrego 7, 1-go września rb. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach 6-7. Dyrekcja. (21821)

**Francuskiego**  
lekcji niedrogo dobra konwersacja w komplecie 2 osobowym 10 zł, dla dorosłych zbiorowo 5 zł. Ul. Sienkiewicza nr. 54, I p. wprost drzwi, zgłosz. od 6. 12153

**Matura!**  
Przygotowuję gruntownie. Włostowski, Gdańska 43. 21607

## POSADY WOLNE

**Poszukuję**  
samodzielną panią do maszyn trykotarskiej. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Maszyny trykotarskie“. (12203)

**Od 1 września**  
przyjmę gospodynię samodzielną do 2 osób znającą Europejską nie pruską kuchnię, osobę dojrzałą i bez humorów, gdyż na stałe. Oferty z poleceniami i podaniem miejsc służby pod „G. G.“ stała posada Bydgoszcz, do Dz. Bydg. (21905)

**Pomocnik**  
fryzjerski może się zgłosić na stałe. Wróblewski, Kościerzyna. 22292

**Stolarze**  
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893)

**Szofer**  
inteligentny, trzeźwy, z dobrymi świadectwami potrzebny. Jagiellońska 11 Eocianowo. 22208

**Posłańca**  
poszukuje Mathes, Garbary 20. 22277

**Poszukuje**  
maszynisty z odpisami świadectw, oraz zadaniem pensji zaraz lub od 1. 9. br. Zgłoszenia pod „L. Z.“ do Dz. Bydg. 22110

**Pomocnika**  
cukierniczego, młodego i dzielnego w swym zawodzie poszukuje E. Mysłowski, cukiernia, Znin. 22479

**Pomocnika**  
fryzjerskiego poszukuje B. Barcikowski, Koronowo. (22237)

**Fryzjera**  
dzielnego w swym zawodzie poszukuje na stałą posadę przy wolnym utrzymaniu, wysokiej pensji przyjmie zaraz E. Kasyna, Grudziądz, Rzeźalniana 14 22308

**Bufetowa**  
młodsza z obsługą potrzebną od 1. 9. 28. Oferty z fotografią i odpisem świadectw do B. Kausa „Dom Polski“, Znin. 22411

**Dziewczyna**  
do 18 lat do wszystkiego potrzebna. Gruze, Mazowiecka 5. 12276

**Poszukuję**  
od 1. 9. 28 freblanki I-szej klasy do dwójga chłopczyków, 7 i 4 letniego, która ma pozwolenie z Kuratorium do udzielania lekcji. K. Tempska, Pokrzywno, pow. Grudziądz. (22342)

**Ochroniarka**  
rzadowy kurs, młoda, inteligentna potrzebna do prowadzenia prywatnej ochrony. Zgłoszenia przy dołączeniu odpisów świadectwa, fotografii, warunków do Dzien. Bydg. pod „Ochroniarka“. 22460

**Samodzielną**  
gospodynię ze znajomością dobrej kuchni do prowadzenia gospodarstwa samotnemu panu od 1. września br. poszukiwana. Spieszne zgłoszenia z odpisami świadectw i koniecznie z fotografią oraz żadaną pensją do Dziennika Bydg. pod „N. G. 60“ 22276

**Robotnik rolny**  
kawaler potrzebny zaraz do gospodarstwa na wieś. Świadectwa wymagane. — Gdańska 40 I p. lewo.

**Panienska**  
uczciwa i pracowita potrzebna zaraz do bufetu. Bufet dworcowy Inowrocław. (22466)

**Potrzebni**  
chłopcy jako uczniowie ślusarscy do Fabryki wag J. Sperling, Mazowiecka 29. (22391)

## POSADY POSZUKUJA

**Panienska**  
młoda, inteligentna, siemota poszukuje posady jako ekspedjentka z branży towarów krótkich i bielizny. Zgłosz. pod „J. Z.“ do Dziennika Bydgoskiego.

**Kantorzystka**  
z dłuższą praktyką pisząca również na maszynie poszukuje odpowiedzialnej posady. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „G. K. 24“. (21251)

**Gospodyni**  
z dobrymi świadectwami, poszukuje samodzielnej posady. Oferty do Dzien. Bydg. pod „A. B.“ (21742)

**Fachowiec**  
drzewny, lat 28 z 10-letnią praktyką w pomorskich i wielkop. większych tartakach pracował dłuższy czas jako kier. tartaku poszukuje posady zaraz lub od 1. 10. 28. Łask. zgł. pod „R. R. 11“ do Dz. Bydg. (22368)

**Mistrz**  
młynarski z długoletnią praktyką i z dobrymi świadectwami poszukuje stałej posady. Zgł. proszę Tomasz Ziółkowski Zur, p. Osie, pow. Świecie. 22343

**Zdolny**  
radjotechnik, ukończony studja politechniczne specjalista budowy aparatów superheterodynowych, był kierownik większej wytworni radjowej, energiczny organizator, zdolny handlowiec, biegły w kalkulacji kupieckiej, poważne referencje poszukuje posady. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kierownik radjotechnik“. (22340)

**Służąca**  
z gotowaniem i z dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1-go. Adres wskaże Dz. Bydg. (22455)

**Poszukuję**  
posady biurowej ewtl. jako korespondent polsko-niemiecki wzgl. innej. Mam kilkuletnią praktykę. Dobre świadectwa. Na żądanie złożę kaucję do 2000 złotych. Miejscowość obojętna. Łask. zgł. proszę do Dzien. Bydg. pod nr. „20-25“. (22467)

**Uczciwa**  
panienka szuka posady maszynistki lub ekspedjentki za skromnym wynagrodzeniem. Zgł. filia Dz. B. Dworcowa 2 pod „Obowiązkowa“. 12268

**Gospodyni-kucharka**  
restauracyjna szuka posady. Of. pod „M. J.“ do filii Dz. Bydg. (12284)

## DZIERŻAWY

**Dzierżawa**  
młyn mniejszy w mieście oddam w dzierżawę 5 tys. zł, gospodarstwo 60 morgowe dzierżawa 5 tys. zł, 120 mórg gospodarstwo, dzierżawa 8 tys. zł. Restauracja natychmiast do wydzierżawienia 7 tys. zł. Interes skład kolonialno-deliakatesów z urządzeniem mieszkaniem 3 pokojowym i łazienką, w dobrym punkcie 5 tys. zł jak również wiele innych poleca i świeże zlecenia przyjm. biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 50. Tel. 18-15.

**Metal**  
centrum Gdyni, bieżąca woda każdym pokoju wykwinne umeblowanie, bez pościeli do wydzierżawienia. Wiadomość: Grażyna, Gdynia. (22089)

**Garaż**  
do wynajęcia przy ulicy Gdańskiej 68. (22453)

**Plac**  
do wynajęcia przy ulicy Gdańskiej 68. (22452)

**Ubiorkacje**  
na wytwornie cukrów potrzebne. Oferty pod „C. C.“ do Dz. Bydg. 22450

## MIESZKANIA

**Poszukuje**  
2 pok. z kuchnią od gospodarza. Plac czynsz za rok z góry. Zgł. do Dz. Bydg. pod „370“. (12232)

**Mieszkanie**  
2-3 pokoje z kuchnią, słoneczne, na parterze, z ogródkiem poszukuje małżeństwo bezdzietne. Najchętniej na przedmieściu Bydgoszczy lub w okolicy (Solec, Brzoza, Legnowo i t. p.) Czynsz za rok zgóry. Oferty dla „Inżyniera J.“ do filii Dzien. Bydg. (12273)

## POKOJE

**Stacja**  
dla gimnazjalistów (tek) z dobrem utrzymaniem i opieką. Adr. wskaże filia Dz. Bydg. (12280)

**Stacja**  
dla 2 uczni lub uczennic szkolnych. Troskliwa opieka, fortepjan. Gdzie? wskaże filia Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (12285)

**Stacja**  
dla dwóch uczennic lub uczni szkolnych w centrum miasta wolna. Fortepjan. Of. pod „Pensja“ do filii Dz. Bydg. (12283)

**Z powodu**  
wyjazdu mam 1 pok. umebl. z urządzeniem kuchni do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa za 2-3 miesiące zgóry zapłaty. Adres wskaże filia Dzien. Bydg. (12288)

**Pokój**  
frontowy balkonowy dla 1-2 osób z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 21385

**2 pokoje**  
skromnie umeblowane lub próżne poszukuje zaraz lub 1. 9. Oferty z podaniem czynszu do Dzien. Bydg. pod „A. 100“. 12195

**Pokój**  
dla pani. Pomorska 6. I. p. 12279

**Pokój**  
przy ul. Dworcowej poszukuje na biuro. Zgłosz. Świętojańska 6, w biurze. 12283

**Pokój**  
duży, słoneczny, umeblow. lub próżny w wili do wynajęcia. Gdzie? wskaże filia Dz. Bydg. Dworcowa 2. 12286

## RÓŻNE

**Internat**  
przy gimnazjum humanist. (z prawami szkół państw.) w Gdyni, położony w pięknej i zdrowej okolicy, 6 minut od zaciszej zatoki morskiej, urządzony i prowadzony wzorowo (kapiele i natryski w domu, własny ogród i obszerne tereny do odpowiednich ćwiczeń cielesnych wychowawcy specjalnie dobrani) ma jeszcze ograniczoną liczbę miejsc wolnych dla uczniów klasy I-III. Adres dla informacji bliższych i zgłoszeń Dr. Zegarski, Gdynia. 22291

**Posiadziciel**  
dóbr rycerskich około 1500 mórg ziemi pszenno-buraczanej w Poznańskim poszukuje pożyczki na I. hipotekę 50.000 zł na 5-10 lat zaraz, procent podług umowy z roczną odpłatą 10.000 zł. Majątek przedstawia wartość 2.000.000 zł. Jako ekwiwalent mogą reflektantom wskażać niejedyn majątek do kupna lub dzierżawy. Zgł. pod „Z. 100“ do Dzien. Bydg. 22344

**5000 zł**  
poszukuje większe przedsiębiorstwo na krótki lub dłuższy czas, za dobrem oprocentowaniem pod pewną gwarancję. Of. do Dzien. Bydg. pod „5002“ 12275

**Kto wypożyczy**  
studentowi do 15. grudnia 1928 r. 100 zł. Zgłoszenia listownie. Adres: Gniewkowo „B.“ 22456

## MATRYMONIALNE

**Dia**  
mego kuzyna bardzo przystojnego, bruneta, na poważnym stanowisku, lat 30, poszukuje dożgonnej towarzyski życia. Panie przystojne i dobrego charakteru racza zgłosić się, załączając fotografię do admin. Dz. Bydg. pod „Brunet“. Majątek nie konieczny. (22469)

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc wrzesień 1928 roku za 6,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

## Kwif pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za wrzesień 1928 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1928

podpis: .....

## Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc wrzesień 1928 roku za 3,11 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....

Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

## Kwif pocztowy

Zł .....

tytułem przedpłaty na Dziennik Bydgoski za wrzesień 1928 odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia ..... 1928.

podpis: .....





Dnia 23 sierpnia o godzinie 3 nocą spoczęła w Bogu po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana córka, siostra, bratowa i ciotka, ś. p.

# Agnieszka Bilecka

przeżywszy lat 29, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Białośliwie, Bydgoszcz, Miasteczko, Nakło.

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godzinie 16 z domu żałoby. (22484)

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

### Baczność!

#### Rest. Hotel „Rios“

Bydgoszcz, Długa 53

zaprowadza z dniem

dzisiejszym

śniadania . . . po 0,60 zł

obiady z 3 dań „ 1,00 „

kolacje z 2 dań „ 1,00 „

Kuchnia doborowa.

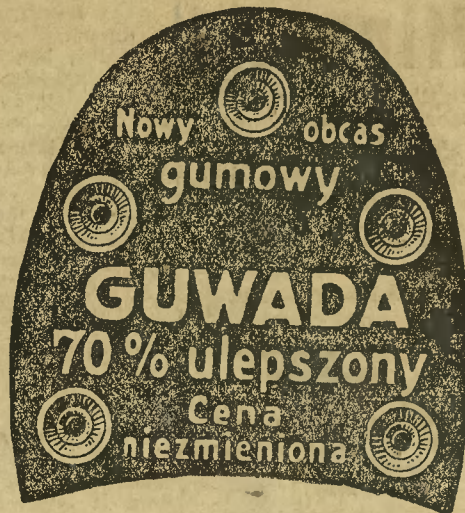
Napoje dobrze pielęgnowane

### Papier gazetowy

kupuje 21730

F. Kreski, Bydgoszcz

Gdańska 7.



### Przetarg.

Wydział Powiatowy w Mogilnie zamierza wydać w drodze publicznego przetargu wykonanie prac stolarskich, ślusarskich, blacharskich, dekarckich oraz prac instalacyjnych, dotyczących centralnego ogrzewania dla rozbudowy szpitala powiatowego w Mogilnie.

Oferty należy składać w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace..... dla rozbudowy szpitala powiatowego w Mogilnie“ najpóźniej do dnia 1 września 1928 godziny 10 w biurze Wydziału powiatowego, pokój 21, gdzie wydaje się za opłatą 5,— zł wzory ofert.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału pracy pomiędzy kilku oferentów, lub też nieuwzględnienie żadnej oferty.

Mogilno, 20 sierpnia 1928 r.  
Przewodniczący Wydziału Powiatowego.  
w z. (—) Trzcinański. (22417)

### Przetarg.

Powiatowa Kasa Chorych w Brodnicy ogłasza na dzień 1 września 1928 r. przetarg publiczny na wykonanie następujących robót przy budowie gmachu Kasy Chorych w Brodnicy:

- 1. roboty stolarskie
- 2. roboty blacharskie.

Blankiety ofertowe odebrać można w Pow. Kasie Chorych w Brodnicy, gdzie udzieli się bliższych informacji.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 września 1928 r. o godz. 12 w południe.

Powiatowa Kasa Chorych zastrzega sobie dowolny wybór pomiędzy oferentami. (22423)  
Brodnica, dnia 22 sierpnia 1928 r.

(—) Wierciński

dyrektor Kasy Chorych w Brodnicy.

### Konkurs.

Wydział Powiatowy w Kościerzynie ogłasza konkurs na

## stanowisko techn. drogowego

Od kandydatów wymagane jest ukończenie średniego zakładu technicznego.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem odpisami świadectw i wysokość wynagrodzenia składać należy do Powiatowego Zarządu Drogowego w Kościerzynie — Pomorze. (22538)

Posada do objęcia zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy, (—) Dr. Bartz

Spółdzielnia rolniczo-handl. poszukuje

zdolnych, inteligentnych

## elewów

z ukończ. 6 klas gimnazj., szkołą wydziałową lub handlową. Zgłoszenia uprasza się do adm. Dziennika Bydg. pod „t. 555“. (22524)

## Ekspedjentka

samodzielna, do galanterji, bielizny i kapeluszy damskich potrzebna od 1 września br. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji, kopji świadectw, fotografii i pensji. W. C. Biegański, Inowrocław.

## Samodzielna ksiązkowa-bilansistka

władająca językiem polskim i niemieckim, biegła w sprawach podatkowych oraz we wszelkich pracach biurowych ostatnia posada w bardzo poważnej firmie 5 lat jako pierwsza ksiązkowa poszukuje posady. Zgł. do filji Dz. Bydg., Grudziądz pod „Znakomita siła“

8 Okręgowe Szefostwo Budownictwa w Toruniu, ul. Łazienna 11 ogłasza przetarg nieograniczony na oddanie robót przy plantowaniu pola wlotów 4 Pułku Lotniczego w Toruniu na obszarze około 8 ha.

Oferty składać należy w terminie do dnia 6-go września godz. 12-ej na formularzach, które są do nabycia w Szefostwie po cenie 3 zł. Plany i szczegółowe warunki przetargu wyłożone są do wglądu w pokoju nr. 30.

Do oferty dołączyć należy: 1. wadium w wysokości 3% oferowanej sumy, 2. próbki gliny. (22407)

8. Okręgowe Szefostwo Budownictwa  
L. dz. 8486 28 Bud.

### Przetarg.

Magistrat miasta Brodnicy ogłasza na dzień 6 września 1928 r. przetarg publiczny na wykonanie następujących robót przy budowie domu robotniczego na 28 rodzin:

- 1. roboty ziemne, betonowe, murarskie, kowalskie i ciesielskie
- 2. roboty dekarckie
- 3. roboty instalacyjne.

Blankiety ofertowe odebrać można za opłatą 2,— zł. dla każdej z wymienionych robót w Wydziale Budowl. Magistratu, gdzie należy składać gotowe oferty i gdzie również wyłożone są projekty do wglądu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 września 1928 r. o godz. 12 w południe.

Magistrat zastrzega sobie dowolny wybór pomiędzy oferentami. (22432)

Brodnica, dnia 22 sierpnia 1928 r.

Magistrat

(—) Jerzykiewicz, burmistrz.

### Przetarg publiczny.

Magistrat rozpisuje niniejszem przetarg na elektryfikację miasta Nowego pow. Świecie

**budowa stacji transformatorowej i sieci nisko-napięciowej trójfazowej oraz oświetlenie ulic.**

Oferty skierować należy do Magistratu do dnia 10 września 1928 r. godz. 11-tej przed południem w kopercie zalakowanej z napisem „oferta na elektryfikację“. Z warunkami i planem miasta zapoznać się można aż do terminu wymienionego w Magistracie w godzinach służbowych. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru złożonych ofert.

Nowe (Pom.), dnia 22 sierpnia 1928 r.

MAGISTRAT

Jabłoński, burmistrz. (22522)

### Przetarg przymusowy.

Półowa nieruchomości położonej w Osieku n/Notecia i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisanej w księdze gruntowej Osiek, tom VIII karta 260 na imię Stanisława Leńa, składająca się z podwórza z budynkami, roli, łąki i pastwiska, obszaru 6,54,98 ha. zostanie dnia 16 października br. o godz. 9-tej przed poł. wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 8. (22538)

Wyrzysk, dnia 9 lipca 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Kupimy natychmiast w Bydgoszczy

## wilę lub dom

tylko w centrum położony, Gdańska, Dworcowa lub Długa itp. Warunek wolne większe mieszkanie 5—6 pokoi i przynal. na I lub II piętrze.

Łaskawe zgłoszenia z dokładnym podaniem ceny, hipotek etc. pod „Spółka Przemysłowa“ do eksp. Dzien. Bydgoskiego. (22486)

## 2-4 ubikacje

połączone z sobą, z oddzielnym wejściem, na biuro poszukiwane. Łask. zgłoszenia pod „650“ do eksped. Dziennika Bydgoskiego. (12269)

Przyjme też mieszkanie o 2—4 pokojach

Dnia 23 sierpnia o godz. 13 zasnął w Bogu po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 32 roku życia, mój najukochańszy mąż, ojciec, nasz jedyny i nigdy niezapomniany syn, ś. p.

# Wacław Ewaryst Chmielewski

o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

**Rodzina.**

Pogrzeb w niedzielę o godzinie 2 po południu z domu żałoby przy ul. Staszica 3 na nowy cmentarz. (22547)



Dnia 22. VIII. 1928 r. o godz. 6-tej zasnęła w Bogu moja kochana żona, najukochańsza matka, babcia, siostra i ciotka ś. p.

# Wiljanna Chudyszewiczowa

przeżywszy lat 49. O czym donosi w ciężkim smutku

Bydgoszcz, 23 sierpnia 1928.

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 z domu żałoby Pl. Kościuszki. (22475)

### Przetarg przymusowy.

Półowa nieruchomości położonej w Marjampolu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Marjampol whl. 24 i 65 na imię Romana Młodyńskiego zostanie w drodze egzekucji dnia 9/X 1928 o godzinie 10 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie Powiatowym, pokój nr. 12. Na nieruchomości whl. 24, obszaru 1,36,10 ha., znajduje się dom mieszkalny z podwórzem i ogrodem, chlew, stodoła i sala ze sceną, nr. 19 ks. podatku budynkowego i nr. 23 matrikuły podatku gruntowego, na nieruchomości whl. 65 obszaru 7a 40 m² dom mieszkalny ze stodołą, podwórzem i ogrodem, nr. ks. podatku budynkowego i nr. 57 matrikuły podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19. XI. 1928 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawo w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert, i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyiciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przyjęcia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 22377  
Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1928 r. Sąd Powiatowy

### Okazja!

Skład kolonialny z towarami rem, mieszkaniem i owocowym ogrodem z podwórzem rodzinnych tanio na sprzedaż. Nadaje się również na rzeźnictwo. Spieszne oferty do Dz. Bydg. pod „L. N. 200“. 22519

Poszukuję zaraz lub później zdolnego 22470

### pomocnika

zegarmistrzowskiego na stałą posadę. Oferty z podaniem wymagań uprasza (22470)  
B. Mańkowski, Czerny (Pomorze).

### 2 dzielne

## ekspedjentki

z branży towarów krótkich mogą się natychmiast zgłosić w 22506

Hurtowni towarów krótkich R. Eger Stary Rynek nr. 7.

### Poszukuje

panią, która się nada do składu bławatów z kapitałem od 4 do 5 tys. zł. z równym podziałem. Oferty do Dzien. Bydg. pod nr. „L. N. 100“. (22394)

## SKRZYNIE

używane kupuje. (22529)

Oferty do Dziennika Bydg. pod „Skrzynie“.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim, 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: F. K. O. 203713 Poznań.